

ŻYRARDÓW

Murowane Klimaty

.06

Miesięcznik samorządowy | Nr 6 | październik 2010 r. | egzemplarz bezpłatny



ZOBACZ JAK ZMIENIA SIĘ NASZE MIASTO

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

www.zyrardow.pl, e-mail: urząd@zyrardow.pl

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

HISTORIA
NASZEGO
MIASTA

MIEJSKIE
INWESTYCJE

CO MIESIĄC
BEZPŁATNY
NOWY
NUMER

KULTURA

CIEKawe
MIEJSCA

SPORT

Boom inwestycyjny nie omija Żyrardowa

Żyrardów doświadcza w ostatnim czasie prawdziwego boomu, jeśli chodzi o inwestycje komunikacyjne: buduje się obwodnica miasta, ruszyła realizacja biegnącej w sąsiedztwie autostrady A-2, a niebawem rozpocznie się kompleksowa modernizacja linii kolejowej wraz z przebudową peronów. Aktualnie remontowany jest również tunel w ciągu drogi krajowej nr 50 i finalizowane uzgodnienia co do zakresu modernizacji odcinka drogi wojewódzkiej nr 719 w granicach miasta.



Czy tak duża liczba inwestycji komunikacyjnych to absolutny przypadek, czy też trzeba było nieco pomóc losowi, by przynajmniej niektóre z tych przedsięwzięć mogły dojść do skutku?

Andrzej Wilk - Nie tylko Żyrardów, ale cały obszar między Łodzią a Warszawą, przeżywa ostatnio dobrą passę, biorąc pod uwagę liczbę i zakres realizowanych na tym terenie inwestycji komunikacyjnych. Proinwestycyjna polityka rządu, możliwość sięgania po środki unijne, ale też – a może nawet przede wszystkim – determinacja samorządów lokalnych, doprowadziły do tego, że inwestycji usprawniających komunikację toczy się aktualnie naprawdę wiele.

Cieszę się, że ten boom inwestycyjny nie omija Żyrardowa, że udało nam się włączyć w ten pozytywny nurt i wygrać dla naszego miasta maksymalnie dużo. Jest to efekt naszych konsekwentnych działań – rozmów, uzgodnień, systematycznych wizyt w urzędach centralnych, a także dobrej współpracy z samorządami gmin ościennych i podmiotami zewnętrznymi, jak choćby z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, PKP Polskie Linie Kolejowe, PKP Nieruchomości, czy Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Właściwie wszystkie duże inwestycje komunikacyjne, takie jak budowa obwodnicy miasta, czy modernizacja linii kolejowej, realizowane są przez zewnętrznych inwestorów. Niemniej – jako samorząd lokalny – jesteśmy aktywnym i wymagającym partnerem, angażującym się w dane przedsięwzięcie poczynając od etapu projektowego i wnikliwie egzekwującym realizację zgłaszanych przez nas wniosków i uwag.

Jak dalece zaawansowane są prace związane z budową obwodnicy? Czy tempo prac jest zgodne z przyjętym przez inwestora harmonogramem?

A.W. - Inwestycja jest w toku – na

przekór zaklinaniu rzeczywistości przez moich oponentów, którzy aż do momentu wbicia przez wykonawcę pierwszej łopaty, żarliwie przekonywali, że na żyrardowską obwodnicę nie będzie pieniędzy. Pieniądze się znalazły, wykonawca wszedł na plac budowy i pełną parą przystąpił do pracy. Na ten moment inwestycja toczy się zgodnie z przyjętym harmonogramem i jak zapewnia inwestor – GDDKiA – nie ma obecnie żadnych przesłanek, by rozważać wydłużenie terminu realizacji. Przypomnę, że zakończenie inwestycji przewidziane jest na sierpień 2011 roku.

Nie będę ukrywał, że doprowadzenie do uruchomienia budowy obwodnicy jest dla mnie wielką, osobistą satysfakcją. Tym większą, że kiedy zabiegaliśmy o rozpoczęcie inwestycji, zewsząd płynęły sceptyczne głosy, że to mrzonki, że na pewno nam się nie uda. Nasz upór i konsekwencja w dążeniu do celu przyniosły jednak oczekiwany efekt i w przyszłym roku Żyrardów będzie wreszcie wolny od ruchu TIR-owego.

Co na dzień dzisiejszy wiadomo już na temat zakresu modernizacji linii kolejowej? Na ile przedsięwzięcie to zmieni wygląd żyrardowskiego dworca?

A.W. - Dobiegają końca prace związane opracowaniem projektu modernizacji odcinka Warszawa-Zachodnia – Skierniewice, a więc tego który obejmie m.in. Żyrardów. Aby maksymalnie skrócić etap przygotowawczy, a później usprawnić także etap realizacyjny, inwestor ogłosił przetarg w systemie „zaprojektuj i zbuduj”. Wyłoniono więc już nie tylko projektanta, ale także wykonawcę tego zadania.

Ideą przeprowadzanej modernizacji jest przygotowanie całej infrastruktury do prędkości rzędu 140-160 km/h. Biorąc pod uwagę realia choćby żyrardowskiego dworca, oczywistym jest, że zakres niezbędnych do wykonania prac, a w ślad za tym zakres zmian będzie dość duży.

Opracowana koncepcja zakłada wybudowanie w Żyrardowie dwóch peronów, a także nowego, bezpieczniejszego wejścia na nie. Zniknie tzw. kładka, a w jej miejscu powstanie tunel, którym będzie można przejść z północnej do południowej części miasta, a także dostać się na perony. Co niezwykle ważne, nasz dworzec będzie wreszcie bardziej przyjazny osobom niepełnosprawnym. Po długich negocjacjach z inwestorem udało nam się również przeformułować wniosek dotyczący zamontowania ekranów dźwiękochłonnych

wzdłuż całej trasy kolejowej w granicach miasta. Prowadzimy także rozmowy nt. znacznego zwiększenia miejsc parkingowych po obu stronach torów. Mam nadzieję, że i w tym przypadku osiągniemy swój cel.

Nie są to łatwe rozmowy, bo nie do końca nasze priorytety pokrywają się z priorytetami inwestora. PKP PLK postrzega tę inwestycję przede wszystkim przez pryzmat modernizacji samej linii kolejowej i dostosowanie jej do dużych prędkości. My z kolei – jako samorząd – staramy się wpisać do projektu także inne zadania, które choć rzeczywiście nie będą miały bezpośredniego wpływu na ruch pociągów, to z pewnością ułatwią życie naszym mieszkańcom. Stąd tak bardzo naciskaliśmy na zaplanowanie dwóch (a nie jednego, jak proponował inwestor) wejść na perony, uwzględnienie dodatkowych miejsc parkingowych, czy montaż ekranów dźwiękochłonnych. Jesteśmy konsekwentni i nieustępliwi, bo mamy świadomość, że kolejna taka duża inwestycja na naszym dworcu przydarzy się pewnie dopiero naszym dzieciom.

Jakie prace obejmować będzie planowana modernizacja drogi wojewódzkiej nr 719 w granicach Żyrardowa?

A.W. - Modernizacja dwóch ulic: Reymonta i Jaktorowskiej, usytuowanych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 719, to kolejna „wytargowana” przez nas inwestycja, tym razem w Mazowieckim Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Są to bardzo ruchliwe ulice, nie posiadające niestety odpowiedniego zabezpieczenia dla pieszych oraz rowerzystów. I głównie pod tym właśnie kątem będą one już niebawem przebudowywane.

Aby przyspieszyć realizację, podjęliśmy decyzję o partycypacji w kosztach tego zadania i podpisaliśmy z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich stosowne porozumienie. Jest już gotowy projekt przebudowy ciągów pieszo-rowerowych na całej długości trasy 719 w granicach miasta i jest też pozwolenie na budowę. Mamy nadzieję, że inwestycja ta rozpocznie się jeśli nie w tym, to na początku przyszłego roku.

Cieszę się, że udało nam się uzyskać zgodę Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich na ujęcie w projekcie sygnalizacji świetlnej na dwóch skrzyżowaniach – Lelewela z Jaktorowską, Reymonta ze Św. Jana.

» c.d. na str. 11

NAJWAŻNIEJSZE

NEWSY!!!

➤ MIEJSKIE INWESTYCJE

RESURSA ODZYSKUJE DAWNĄ ŚWIETNOŚĆ



Jeden z najcenniejszych zabytków Żyrardowa z dnia na dzień pięknieje! Od września 2009 roku trwa rewaloryzacja zabytkowych obiektów Resursy i Kręgielni oraz ich adaptacja na cele kulturalno – artystyczne.

>> str. 4

REMONTY BUDYNKÓW KOMUNALNYCH



Znaczne zwiększenie środków przekazywanych w ostatnich latach z budżetu miasta na remonty budynków komunalnych już dziś zaowocowało zdecydowaną poprawą ich stanu technicznego, komfortu życia mieszkańców i – co równie ważne – estetyki Żyrardowa.

>> str. 5

RUSZY BUDOWA KOLEJNYCH MIESZKAŃ



Miasto Żyrardów przygotowało do realizacji kolejną inwestycję mieszkaniową. Żyrardowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego wkrótce przystąpi do budowy dwóch budynków, które posiadać będą łącznie 94 lokale mieszkalne.

>> str. 6

➤ Z MIASTA

ŻYRARDOWSKA STARÓWKA NAJLEPSZYM PRODUKTEM TURYSTYCZNYM 2010



Żyrardowska Osada Fabryczna wyróżniona została prestiżowym tytułem: „Najlepszy produkt turystyczny 2010 roku”. Certyfikat przyznała kapituła ogólnopolskiego konkursu, rozpisanego już po raz VIII przez Polską Organizację Turystyczną.

>> str. 7

➤ SPORT I REKREACJA

ŻYRARDÓW MA IDEALNE WARUNKI DO UPRAWIANIA SPORTU



10-lecie istnienia świętuje w tym roku również UKS „Trójka”. Z prezesem Robertem Janiszewskim rozmawiamy o największych osiągnięciach Klubu, a także o bogatej ofercie i bazie sportowej, dzięki której coraz więcej dzieci udaje się oderwać od komputerów. >> str. 9

➤ CIEKAWY MIEJSCA



Co miesiąc zaglądamy do ciekawych miejsc, w których można miło spędzić czas wolny z przyjaciółmi. Tym razem zapraszamy do Tygielka – miejsca z daleka przyciągającego aromatem kawy oraz do Havany Cafe – uroczej kawiarenki emanującej niezwykłą energią.

>> str. 14

➤ Miesięcznik samorządowy „Żyrardów - Murowane Klimaty” dostępny jest w następujących punktach:

1. Biuro Obsługi Mieszkańców, Plac Jana Pawła II nr 1
2. Wydział Promocji i Kultury, Plac Jana Pawła II nr 2
3. Centrum Kultury w Żyrardowie, Plac Jana Pawła Nr 3
4. Kompleks sportowo-rekreacyjny „AQUA”, ul. Jodłowskiego 25/27

ŻYRARDÓW | Murowane Klimaty |

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów
tel./fax: (46) 856 76 09
e-mail: promocja@zyrardow.pl, www.zyrardow.pl

Z MIASTA

Czy Żyrardowowi grozi bankructwo finansowe?

Niemal codziennie w prasie znajdziemy doniesienia o bankructwie banków, firm produkcyjnych, usługowych. Ba, finansowo bankrutują nawet państwa czego przykładem jest Islandia czy Grecja. Jak dotychczas nie zanotowano bankructwa finansowego miast, gmin, powiatów, województw. Ustawodawca, czyli państwo zabezpieczyło się przed bankructwem samorządów terytorialnych, wyznaczając maksymalny próg zadłużenia w wysokości 60 % osiąganych dochodów. Jeśli gmina, miasto osiągnie zadłużenie w wysokości 50 %, jest to już sytuacja alarmująca. Takie zadłużenie osiągnęło państwo polskie.



prof. dr hab.
Witold Rakowski

- » Od 1997 r. do chwili obecnej Rektor Wyższej Szkoły Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie.
- » Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (obecnie SGH) z 1961 r.
- » Nauczyciel akademicki SGH w latach 1963-2006.
- » Kierownik Katedry Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Wydziału Ekonomicznego Politechniki Radomskiej.
- » Specjalizuje się w planowaniu przestrzennym, geografii gospodarczej i ekonomicznej oraz gospodarce lokalnej regionalnej.

W prasie żyrardowskiej można natknąć się także na informacje, że niektórym samorządom gminnym też grozi bankructwo, ponieważ od wielu już lat wydatki budżetowe są większe niż dochody. W ten sposób powstaje deficyt budżetowy. Jeżeli taki deficyt jest krótkotrwały (np. roczny) i można go pokryć nadwyżką w następnym roku, sytuacja nie jest groźna. Gorzej jest, jeżeli deficyt ten pojawia się co roku, wtedy narasta dług publiczny samorządu. Pokrycie deficytu wymaga zaciągania kredytów, pożyczek lub emitowania obligacji, w ten sposób samorząd zadłuża się i musi spłacać każdego roku raty zadłużenia i ponosić dodatkowe koszty związane z obsługą zadłużenia (np. spłacenie odsetek od zaciągniętych kredytów).

Na tle tych rozważań nasuwa się pytanie dlaczego władze samorządowe zadłużają się? Otóż dlatego, że są zbyt wysokie potrzeby społeczności lokalnych. Aby zaspokoić te potrzeby należy ponosić wydatki. Problem jednak sprowadza się do tego, na jakie cele samorząd zaciąga kredyty. Jeżeli na inwestycje, które w przyszłości wygenerują dochody i pozwolą nie tylko spłacić zadłużenie, ale dodatkowo wpłyną na wzrost dochodów samorządu, to takie wydatki należy akceptować. Gorzej jest jeżeli samorząd zaciąga kredyt na pokrycie wydatków bieżących, nie przyczyniających się do modernizacji Miasta (gminy) poprawiającej jego wizerunek i konkurencyjność. W przypadku Miasta Żyrardowa dług ten nie przekracza 44 % dochodów. Wobec tego nie ma jesz-

cze sytuacji alarmującej. Co prawda obsługa zadłużenia wymaga ponoszenia wydatków w wysokości ca. 1,5 mln zł rocznie, ale trzykrotnie więcej wynoszą dochody budżetowe z gospodarki gruntami i nieruchomościami. Żyrardów jest w o tyle dobrej sytuacji, że w ramach dochodów ogólnych dochody własne samorządu w poszczególnych latach przekraczały 50 % i miały tendencję rosnącą, co ilustrują poniższe dane:

2006 r. – 56,8 %
2007 r. – 64,9 %
2008 r. – 68,2 %
2009 r. – 68,0 %

Tak więc dochody Miasta nie są tak silnie uzależnione od dotacji i subwencji płynących z budżetu centralnego państwa. Co więcej w ramach dochodów własnych tak w 2008 r. dochody od osób fizycznych (25,4 mln zł), jak i w 2009 r. (24,4 mln zł) stanowiły 38,1 %. Ponadto stabilnymi dochodami są podatki od nieruchomości i dochody z majątku gminy.

Tak więc istnieje zabezpieczenie spłacenia zadłużenia i jego obsługi pod warunkiem nie zaciągania kredytów na cele bieżące, ale zaciągania na takie cele, które z nadwyżką w okresie kilku lat zrekompensują wydatki.

Warto na zakończenie dodać, iż deficyt ten w poszczególnych latach w Żyrardowie wynosił:

2006 r. – 1259 tys.
2007 r. – 6250 tys.
2008 r. – 4414 tys.

2009 r. – 14756 tys.

2010 r. (plan) – 6617 tys.

Rzeczywiście pewien niepokój może budzić wysoki deficyt w 2009 r., ale związany był z dofinansowaniem zadań inwestycyjnych. Ich pozytywne efekty odczuwa już społeczeństwo Żyrardowa. W roku 2010 planuje się radykalne zmniejszenie deficytu, a w 2011 r. ma być jeszcze mniejszy. Warty podkreślenia jest fakt, iż z ogólnego zadłużenia Miasta (w 2010 r. prawie 51 mln zł) na obligacje przypada zdecydowana większość (prawie 40 mln zł), a obsługa obligacji wymaga ponoszenia niższych kosztów. Co więcej, w prognozie

na lata następne zakłada się corocznie zmniejszenie zadłużenia tak, aby w 2020 r. Miasto nie posiadało zobowiązań dłużnych. Pragnę więc uspokoić mieszkańców Żyrardowa, że sytuacja finansowa Miasta nie jest dramatyczna, a osiągnięte dochody pozwalają nie tylko na systematyczne spłacanie i zmniejszanie zadłużenia, lecz także na inwestowanie i przeprowadzanie remontów.

Czytelników zainteresowanych tym tematem zachęcam do przeczytania artykułu zamieszczonego w „Roczniku Żyrardowskim” tom VIII, który ukaże się w styczniu 2011 r.

prof. dr hab. Witold Rakowski ■

» SONDA | pytamy żyrardowian

... o najbardziej pożądane inwestycje w mieście



Klara

» Mamy basen, lodowisko, ale wydaje mi się, że w mieście powinny znajdować się jeszcze ogólnodostępne boiska sportowe. Są co prawda boiska przy szkołach, ale z nich korzystają przede wszystkim uczniowie. A tak poza sportem - chciałabym, żeby w mieście powstał jakiś lokal dla młodzieży i restauracja na wysokim poziomie.



Kazimierz

» Przydałyby się ogródki i place zabaw dla dzieci, myślę, że jest ich w mieście w tej chwili za mało. Brakuje też porządnej restauracji, miejsca gdzie można smacznie zjeść i dobrze się pobawić.



Natalia

» Jeśli chodzi o zaplecze sportowe, to myślę, że jest w porządku. Bardzo podoba mi się basen, bo lubię pływać. Brakuje za to jakiegoś fajnego klubu, gdzie można spędzić miło czas.



Justyna

» Oferta dla dorosłych jest już chyba kompleksowa, a jeśli chodzi o dzieci, to na pewno przydałoby się więcej placów zabaw dla dzieci, sal dla dzieci.



Magda

» Myślę, że w mieście przydałby się odkryty basen, kryta pływalnia to za mało. Powinno być więcej ścieżek rowerowych. Fajnie byłoby, gdyby powstało miejsce, w którym można uprawiać sporty ekstremalne, na przykład ze ścianką do wspinaczki. W Żyrardowie brakuje mi też lokalu, w którym młodzi ludzie mogliby się pobawić, jakiegoś klubu.

Rewitalizacja osady

wciąż ma szanse na dofinansowanie

Władze Miasta Żyrardowa nie ustają w staraniach o pozyskanie eurofunduszy na rewitalizację XIX-wiecznej osady fabrycznej. Projekt inwestycji o wartości 40 mln zł wciąż jest w grze. Marszałek Adam Struzik zapewnia, że nasz projekt został bardzo dobrze oceniony i wkrótce zostanie skierowany do konsultacji społecznych.

W sierpniu 2009 r. do Indykatoryjnego Wykazu Indywidualnych Projektów Kluczowych dla Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego Żyrardów zgłosił projekt pn. „Wzmocnienie potencjału społeczno-gospodarczego Mazowsza poprzez rewitalizację europejskiego dziedzictwa - osady fabrycznej w Żyrardowie”. Projekt opiewa na prawie 40 mln zł, a Unia Europejska zapewni 85% tej kwoty. Projekt w swym zakresie rzeczowym obejmie zagospodarowanie terenu zabytkowej osady fabrycznej o powierzchni prawie 40 ha. Będzie to w szczególności utworzenie

XIX-wiecznego skansenu robotniczego, budowa ścieżki rowerowej pn. „Industrialne Mazowsza”, rewitalizacja dwóch zabytkowych kwartałów mieszkaniowych, rewitalizacja terenu wokół zabytkowego Przedszkola nr 9 oraz przebudowa ulic na terenie zabytkowym, wraz z budową małej architektury, stylizowanej na XIX-wieczną.

Żyrardowska osada fabryczna może stać się siłą napędową rozwoju miasta i całego regionu. Rewitalizacja osady, będącej najcenniejszym na terenie województwa mazowieckiego zabytkiem techniki, z pewnością podniesie atrakcyjność turystyczną Mazowsza.

Od złożenia wniosku prezy-

dent Żyrardowa, Andrzej Wilk uczestniczył w wielu spotkaniach z członkami Zarządu Województwa Mazowieckiego, podczas których promował żyrardowski projekt. Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się 30 września br. zastępca prezydenta Grzegorz Obłękowski został zapewniony przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, że żyrardowski projekt otrzymał bardzo dobrą ocenę i w przeciągu dwóch najbliższych miesięcy zostanie skierowany do konsultacji społecznych. Pozwoli to rozpocząć prace przygotowawcze związane z projektem.

red. ■

Resursa odzyskuje dawną świetność

Jeden z najcenniejszych zabytków Żyrardowa z dnia na dzień pięknieje! Od września 2009 roku trwa rewaloryzacja zabytkowych obiektów Resursy i Kręgielni oraz ich adaptacja na cele kulturalno – artystyczne. Miasto Żyrardów realizuje inwestycję przy udziale środków unijnych, pochodzących z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013.



Dobiegają końca prace związane z pokryciem dachu, czyszczeniem, uzupełnianiem i konserwacją ceglanej elewacji oraz wymianą stolarki okiennej. Mieszkańcy miasta mogą więc podziwiać, jak obiekty Resursy i Kręgielni odzyskują dawną świetność.

Równie zaawansowane są prace wewnątrz obiektów. – Wykonawca wykonał niezbędne wyburzenia, wzmocnienia i konstrukcje ścian działowych – informuje Bartosz Rzeczycki z Wydziału Rozwoju Miasta i Inwestycji. – Gotowe są już instalacje elektryczne, sanitarne, c.o., wentylacji i klimatyzacji. Zakończono roboty tynkarskie oraz wykonano wylewki w pomieszczeniach. W piwnicach Resursy odrestaurowane zostały wszystkie pomieszczenia. Oczyszczono i zakonserwowano ceglane stropy łukowe. W celu adaptowania piwnic pod działal-

ność kulturalną konieczne było obniżenie poziomu posadzki.

Zaskakujące efekty przynoszą prace w sali widowiskowo-teatralnej. Podczas konserwacji polichromii figuralnej z 1921 roku autorstwa T. Bagińskiego odkryto dwie warstwy historyczne pochodzące prawdopodobnie z XIX wieku. Odkrytki pierwszej polichromii, prezentujące kompozycje kwiatowe, zostaną zachowane, w celu zaprezentowania zmieniającego się na przestrzeni lat wystroju sali. Konserwacja malowideł na stropie oraz ozdóbego żyrandola została już zakończona. Obecnie trwają prace renowacyjne przy marmoryzacjach i stiukolustrach naściennych oraz prace nad odrestaurowaniem dekoracji kwiatowych w płycinach między gzymsami. Jednocześnie w sali tej prowadzona jest renowacja dwóch par drewnianych drzwi.

Prace renowacyjne – konserwatorskie przywróć sali widowiskowo – teatralnej jej dawny blask.

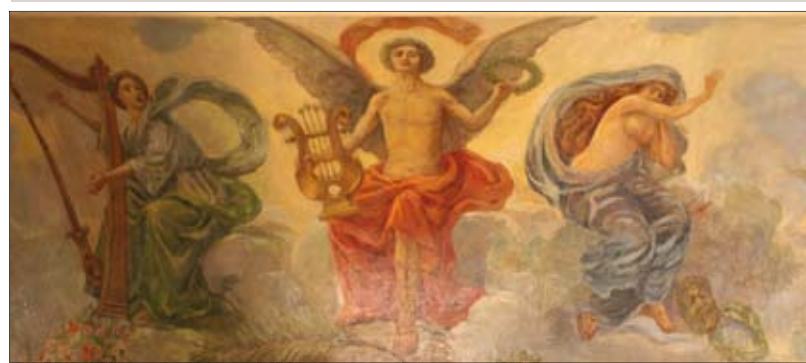
Ponadto wykonawca przystąpił do prac związanych z zagospodarowaniem terenu wokół obiektów.

– Uporządkowana została rosnąca tam zieleń, wywieziono zbędny grunt, wykonano część kanalizacji deszczowej i sanitarnej oraz zewnętrznych instalacji elektrycznych – kontynuuje Bartosz Rzeczycki. – Trwają prace przy układaniu obrzeży chodników i ciągów jezdnych. Wykonano część podbudowy pod drogi i parkingi. Niebawem rozpoczyna się prace nad nowym ogrodzeniem.

W najbliższych miesiącach wykonawca przystąpi do montażu przeszklonej konstrukcji dachu nad jednym z pomieszczeń Resursy w rejonie wejścia od ul. Limanowskiego oraz montażu instalacji związanej z nagłośnieniem sceny



» Dobiegają końca prace związane z czyszczeniem, uzupełnianiem i konserwacją ceglanej elewacji oraz wymianą stolarki okiennej.



» Zakończyły się prace renowacyjne – konserwatorskie w sali widowiskowo-teatralnej

w sali widowisko – teatralnej. Inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem. Re-

waloryzacja obiektów powinna zakończyć się w kwietniu 2011 r.

red. ■

Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w Resursie

Jednym z założeń realizowanego projektu „Rewaloryzacja zabytkowych obiektów Resursy i Kręgielni w Żyrardowie oraz ich adaptacja na cele kulturalno – artystyczne” jest powstanie Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej. Wraz ze zmieniającym się charakterem Żyrardowa w kierunku ośrodka turystyki industrialnej, coraz silniejsza staje się potrzeba stworzenia w mieście Centrum Informacji Turystycznej – instytucji, która profesjonalnie zajmie się turystyką.

Przygotowując wniosek o dofinansowanie projektu rewaloryzacji Resursy i Kręgielni postanowiliśmy przeznaczyć kilka pomieszczeń w parterze budynku Resursy na Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej – mówi prezydent Andrzej Wilk. – Będzie to instytucja profesjonalnie zajmująca się świadczeniem usług informacji turystycznej i kulturalnej, realizująca jednocześnie zapisy Strategii Rozwoju Informacji Turystycznej na terenie województwa mazowieckiego. Dokument ten wskazuje Żyrardów, na miejsce funkcjonowania Centrum Informacji Turystycznej, obejmującego swym zasięgiem powiat żyrardowski, grodziski i przyski. To dla Żyrardowa duża nobilitacja, ale również poważne wyzwanie – podkreśla prezydent.

Instytucja ta zajmować się ma między innymi gromadzeniem i przetwarzaniem informacji z terenu swojego działania, świadczeniem usług informacji turystycznej i jej dystrybucją, prowadzeniem ewidencji jednostek realizujących

usługi it, a funkcjonujących na terenie działania żyrardowskiego Centrum. Nie bez znaczenia będzie też aktywna współpraca instytucji z samorządem lokalnym, gospodarczym czy organizacjami pozarządowymi w zakresie kreowania lokalnego produktu turystycznego i lokalnej oferty turystycznej. Do zadań Centrum it należeć będzie również udział w targach, imprezach kulturalnych, festynach czy konkursach, a także poradnictwo dla turystów indywidualnych i organizatorów wypoczynku, jak również ankietowanie turystów i prowadzenie badań.

Centrum Informacji Turystycznej w Żyrardowie będzie jednocześnie jedynym w regionie centrum informacji o zabytkach techniki i przemysłu województwa. Ta swego rodzaju specjalizacja żyrardowskiego Centrum o roboczej nazwie „Industrialne Mazowsze” przyczyni się z pewnością do popularyzacji turystyki industrialnej i promocji zabytków poprzemysłowych Mazowsza,

a tym samym wpłynie na podniesienie atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej regionu.

– Centrum it, utworzone w wyniku realizacji unijnego projektu rewaloryzacji Resursy i Kręgielni, stanowić będzie ważne ogniwo lokalnego i regionalnego systemu informacji turystycznej – podkreśla Jacek Grzonkowski, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich Urzędu Miasta. – Przyczyni się do poprawy wizerunku miejscowości Mazowsza Zachodniego oraz ich promocji turystycznej na rynku lokalnym, regionalnym i krajowym. Dzięki realizacji projektu poprawione zostaną warunki do rozwoju turystyki.

Zgodnie z harmonogramem projekt rewaloryzacji Resursy i Kręgielni zostanie zakończony w kwietniu 2011 r., w związku z czym najprawdopodobniej już od maja 2011 r. turyści, a także mieszkańcy Żyrardowa będą mogli korzystać z nowo powstałego Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej w żyrardowskiej Resursie.

red. ■

„By czas nie zaćmił i niepamięć”

Słowa Jana Długosza najlepiej oddają intencję, która przyświeca akcji zbierania pamiątek związanych z żyrardowską Resursą i Kręgielnią. Od ponad kilkunastu tygodni za pomocą lokalnych mediów zwracamy się z prośbą o udostępnienie domowych archiwów.



Pierwsi mieszkańcy Żyrardowa odpowiedzieli na nasz apel. Wśród udostępnionych pamiątek znalazły się dwie fotografie z 1927 r. przekazane przez Panią Joannę Jaworską. Są to wyjątkowe i unikatowe zdjęcia przedstawiające pracowników żyrardowskiej Resursy. Każdy przedmiot ma dla nas niezwykłą wartość, gdyż

przybliży nam historię ludzi, obiektów i miasta.

– Ogromnie mnie cieszy, że apel spotkał się z odzewem – mówi prezydent Andrzej Wilk. – To pokazuje, że dla dobra przyszłych pokoleń potrafimy zachować od zapomnienia pamiątki po naszych przodkach. Pragnę serdecznie podziękować Pani Joannie za przekazanie archiwalnych fotografii.

Drodzy Mieszkańcy! Poszpierajmy w piwnicach, na strychach, być może są tam fotografie, pocztówki, dokumenty, stare zaproszenia, gazety lub plakaty, które dokumentują historię żyrardowskiej Resursy i Kręgielni. Udostępnijmy je szerszej publiczności „by czas nie zaćmił i niepamięć”.

Liczymy na Państwa pomoc.

red. ■

KONTAKT:

Wydział Funduszy Europejskich
Plac Jana Pawła II nr 2
tel.: 46 858 15 70
fax: 46 858 15 11
e-mail: wydzial.ue@zyrardow.pl

MIEJSKIE INWESTYCJE

Remonty budynków komunalnych

Zakończył się remont pięciu zabytkowych budynków mieszkalnych należących do Miasta, usytuowanych w centrum Żyrardowa, przy ul. Limanowskiego 15 i 27, ul. Dittricha 3, ul. 1 Maja 48 i ul. Chopina 2. Odnowienie elewacji było kolejnym etapem stopniowego, ale konsekwentnego remontu kapitalnego tych nieruchomości.

Wcześniej Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej wykonało szereg innych najpilniejszych prac, poprawiających stan techniczny kilku najstarszych budynków komunalnych w mieście. Tam, gdzie było to konieczne, wymieniono pokrycia dachowe i elementy konstrukcji dachu, wymurowano nowe kominy i doprowadzono centralne ogrzewanie. Wewnątrz większości budynków wykonana

została instalacja c.o. i wymieniona instalacja elektryczna. Ostatni etap prac obejmował odnowienie elewacji. Jeśli stan budynku tego wymagał, wcześniej odkopane zostały fundamenty, celem wysuszenia ścian zewnętrznych i wykonania izolacji pionowej fundamentów. Na budynkach otynkowanych stary tynk został skuty i nałożony nowy, a nowa kolorystyka elewacji, zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków,

została zbliżona do historycznej. Stolarka okienna i drzwiowa w całości wymieniona została w budynkach przy ul. Limanowskiego 15 i 27 i w budynku przy ul. 1 Maja 48. Tutaj dodatkowym zadaniem było wykonanie nowej witryny sklepowej z aluminium i szkła. W budynku przy ul. Dittricha 3 stolarka okienna i drzwiowa została wymieniona częściowo. Druga część tego zadania zrealizowana zostanie na początku przyszłego

roku. Niezwykle pracochłonny był remont budynku przy ul. Chopina 2. Tam wymieniono w całości więźbę dachową, łącznie z przebudową kominów i wzmocnieniem w postaci żelbetowego rusztu stropu i ścianki kolankowej obiektu. Dodatkowo została oczyszczona ceglana elewacja budynku.

W efekcie tych prac poprawił się nie tylko stan techniczny ponad stuletnich budynków mieszkalnych, ale również ich wygląd.

Warto zaznaczyć, że to tylko część remontów budowlanych wykonanych przez PGM w tym roku. Do tego dochodzą jeszcze remonty coraz chętniej podejmowane przez wspólnoty mieszkaniowe, w których Miasto ma większościowy udział i wynosi on ok. 60 procent. Przede wszystkim dotyczy to wykonania dociepleń elewacji, centralnego ogrzewania oraz remontów instalacji elektrycznej. W sumie na remonty budynków komunalnych Miasto przeznaczyło w tym roku ponad 3,5 mln zł.

Równoległe z robotami budowlanymi, PGM wykonuje remonty wewnątrz budynków. W tym roku wyremontowano 26 lokali mieszkalnych, przygotowując je do zamieszkania. Wymieniono okna w 36 mieszkaniach komunalnych. Dla siedmiu budynków wykonany został projekt instalacji elektrycznej, a w dwóch instalacja ta została wymieniona. Sukcesywnie wykonywane są także przyłącza i instalacje wodno – kanalizacyjne. Niezwykle cenne dla ładu przestrzennego miasta i pozyskiwania terenów pod inwestycje są wykonywane każdego roku rozbórki budynków wyłączonych z użytkowania, tzw. pustostanów.

Znaczne zwiększenie środków przekazywanych w ostatnich latach spółce PGM z budżetu miasta już dziś zaowocowało zdecydowaną poprawą stanu technicznego budynków komunalnych, a co za tym idzie poprawą komfortu życia mieszkańców i – co równie ważne – estetyki naszego miasta. W kolejnych latach, kiedy ruch samochodów ciężarowych zostanie skierowany na obwodnicę, miasto planuje przystąpić do remontu budynków przy ul. 1 Maja.

red. ■

WYREMONTOWANE W TYM ROKU BUDYNKI KOMUNALNE



» ul. 1 Maja 48



» ul. Limanowskiego 15 i 27



» ul. Chopina 2



» ul. Dittricha 3

ZNANI O NASZYM MIEŚCIE



Andrzej Seweryn

- polski aktor filmowy i teatralny, reżyser. W swojej karierze zawodowej wystąpił w ponad 30 spektaklach teatralnych w Polsce i we Francji oraz zagrał w ponad 40 filmach fabularnych, takich, jak: Ziemia Obiecana (1975), Granica (1977), Człowiek z żelaza (1981) czy Pan Tadeusz (1999). Jest laureatem wielu prestiżowych nagród i odznaczeń. Od roku 2008 członek Rady Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

O Żyrardowie do niedawna miałem wiedzę tylko teoretyczną. Było to dla mnie miasto robotnicze, związane z tradycjami ruchu komunistycznego. Jednak obraz Żyrardowa tkwiący w mojej świadomości był mi niejako narzucony. I dopiero niedawno przyjaciele przywieźli mnie do Żyrardowa i nagle zdałem sobie sprawę, zwiedzając to miasto, że **zazdroszczę ludziom, którzy tu mieszkają**, ponieważ dostrzegam w tym mieście niesamowitą energię, która ujawnia się w wielu inicjatywach. **To miasto zmienia się w oczach** i – co ciekawe

– podstawą do rozwoju jest zabytkowa część miasta, powstała 180 lat temu. Realizowane są tu bardzo ciekawe inwestycje. Jestem przekonany, że tutaj po prostu opłaca się inwestować. Sam, gdybym miał pieniądze, założyłbym w Żyrardowie wytwórnię filmową. Jest tutaj infrastruktura, wspaniałe zabytkowe obiekty pofabryczne, a przede wszystkim są tu wspaniali ludzie. Na pewno będę tutaj wracał. Z pełną świadomością i bez fałszywej kokieterii mogę powiedzieć, że **Żyrardów polecać będę również innym**.

Andrzej Seweryn

Wkrótce ruszy

budowa kolejnych mieszkań dla żyrardowian

Miasto Żyrardów przygotowało do realizacji kolejną inwestycję mieszkaniową. Żyrardowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przystąpi do budowy dwóch budynków, które posiadać będą łącznie 94 lokale mieszkalne. Rozpoczęcie inwestycji możliwe jest dzięki uzyskaniu przez Spółkę, decyzją Komitetu Kredytowego, promesy udzielenia kredytu.

Decyzja o przyznaniu Spółce kredytu, to bardzo dobra wiadomość, szczególnie dla żyrardowian oczekujących na mieszkanie w ŻTBS – mówi prezydent Andrzej Wilk. - Do realizacji tej inwestycji przygotowaliśmy się kilka lat. Posiadamy już dokumentację budowlaną oraz pozwolenie na budowę. Rozpoczęcie inwestycji uzależnione było od przyznania Spółce kredytu. Cieszę się, że wkrótce będziemy mogli przystąpić do budowy nowych mieszkań.

Szacunkowy całkowity koszt planowanej inwestycji wyniesie ok. 16 mln zł. Nowe budynki mieszkalne powstaną przy ul. Parkingowej, na działce o powierzchni ok. 5 tys. mkw. Obiekty będą realizowane metodą tradycyjną, z podpiwniczeniem, pokryte blachodachówką.

Jeden z nich będzie obiektem czterokondygnacyjnym, czteroklatkowym, o rzucie w kształcie litery L. Powstanie w nim 40 mieszkań dwu i trzypokojowych, o powierzchni



» Wizualizacja nowej inwestycji ŻTBS przy ul. Parkingowej

od 39 do 64 mkw. Drugi budynek, również o rzucie w kształcie litery L, posiadać będzie 6 kondygnacji, 3 klatki schodowe i 54 mieszkania dwu i trzypokojowe, o powierzchni od 40 do 65 mkw. Budynek ten zostanie wyposażony w windę.

zóny w windę.

- Jeśli realizacja budynków rozpocznie się zgodnie z planem, to inwestycja powinna zakończyć się w 2012 roku – informuje Grzegorz Aliszewski, prezes ŻTBS.

red. ■

» ŻYRARDOWSKIE TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO MA JUŻ 10 LAT

Powołanie przez Miasto Spółki ŻTBS było wyjściem naprzeciw dużym potrzebom mieszkaniowym w Żyrardowie, szczególnie w obszarze budownictwa na wynajem. Impulsem była duża rządowa akcja propagująca tworzenie przez samorządy towarzystw budownictwa społecznego i nasze miasto skorzystało z tej propozycji.

Pierwszy budynek został zrealizowany przy ulicy Ossowskiego. Następnie powstał duży zespół siedmiu bloków przy ulicy Kilińskiego i Jedności Robotniczej oraz blok przy ul. 11 Listopada, gdzie Żyrardowskie TBS ma swoją siedzibę. Kolejną inwestycją był budynek w centrum miasta przy ul. Mireckiego. Wiosną tego roku ŻTBS oddało do użytku trzy budynki mieszkalne przy ul. Parkowej.

Wybudowaliśmy dla naszych mieszkańców w sumie 371 lokali.

Każdy kolejny rok działalności Spółki powodował coraz większe zainteresowanie naszym budownictwem. Udało nam się zdobyć zaufanie żyrardowian, którzy doceniają jakość oddawanych budynków.

Nie wybudowalibyśmy tylu potrzebnych miastu mieszkań, gdyby nie dobra współpraca z władzami Żyrardowa, Prezydentem Miasta, Radą Miasta a także wieloma osobami, które na co dzień z nami współpracują. Od dłuższego czasu jest dużo więcej chętnych niż spółka może zaoferować mieszkań. Dziś na mieszkanie oczekuje około 300 wnioskodawców. Mam nadzieję, że następne lata działalności ŻTBS zaowocują kolejnymi inwestycjami, które w pełni zaspokoją potrzeby mieszkaniowe żyrardowian.

Grzegorz Aliszewski ■

Prezes Żyrardowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego

Kolejne udogodnienia na targowisku

Żyrardowskie targowisko przyciąga klientów z całego regionu. Urzeka klimatem i różnorodnością oferty. Tylko tu można spróbować produktów przed zakupem, czy wytargować atrakcyjną cenę. Niezależnie od pogody, zawsze czekają tu na klientów świeże owoce i warzywa, bogaty asortyment produktów spożywczych, mięsa, wędliny, nabiału – czyli wszystko, co niezbędne każdej pani domu.



Wszyscy doceniamy wyjątkowość naszego targowiska, dlatego też prowadząc kolejne prace modernizacyjne na jego terenie, staramy się nie zatracić unikalnego charakteru tego miejsca – mówi Grzegorz Obłękowski, zastępca prezydenta. – Niemniej zmiany są potrzebne, tak aby warunki handlu ulegały systematycznej poprawie.

W latach ubiegłych wykonano już remont nawierzchni drogi wewnętrznej, poczynawszy od alei głównej targowiska do ul. Krótkiej,

a także wyrównano nawierzchnię w sektorze rolnym i mięsny, by wyeliminować problem tworzących się tam zastoisk wody deszczowej.

W roku bieżącym zmodernizowana zostanie z kolei zadana alejka z wędlinami. Na całej długości alejki tj. od alei głównej do bramy wjazdowej z ul. Moniuszki zaplanowano ułożenie nowej kostki brukowej. Szacunkowy koszt przedsięwzięcia to ok. 46 000 zł. Prace rozpoczną się w listopadzie.

red. ■

Ulice Limanowskiego i Mireckiego walczą o rządowe środki

Miasto Żyrardów przygotowało i złożyło do „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011” wniosek dotyczący przebudowy ulicy Limanowskiego. Powiat Żyrardowski z kolei ubiega się o środki rządowe na przebudowę ul. Mireckiego.

Przebudowa ul. Limanowskiego wykonana zostanie na odcinku od ul. Kasztanowej do ul. 1 Maja. Planowany zakres prac obejmuje budowę jezdni z nawierzchni bitumicznej, chodników, ścieżki rowerowej i ciągów pieszo-rowerowych, zjazdów z kostki betonowej oraz zatok parkingowych i autobusowych. Długość projektowanej ulicy wynosi 1043,82 mb. Przebudowana zostanie również kanalizacja deszczowa, oświetlenie ulicy oraz sygnalizacja świetlna. Całkowita wartość planowanej inwestycji, to ponad 7 mln zł, z czego dofinansowanie wynosi 3 mln zł.

Gmina Żyrardów, jako beneficjent środków na przebudowę ul. Limanowskiego, zawarła umowy partnerskie z Powiatem Żyrardowskim, który wykona organizację ruchu dla inwestycji, z Żyrardowską Spółdzielnią Mieszkaniową, która przekaże teren (w pasie drogowym) do wykonania miejsc parkingowych i drogi manewrowej oraz z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej, które w umowie



» ul. Limanowskiego

zobowiązało się do sprawdzenia szczelności oraz konserwacji wykonanej instalacji sanitarnej i deszczowej.

Powiat Żyrardowski ubiega się o środki z rządowego projektu na przebudowę ul. Mireckiego na odcinku od ul. 1 Maja do kolektora nr 51. W planach jest m.in. budowa nowej jezdni, chodników, ścieżki rowerowej, zatok autobusowych i postojowych. Miasto Żyrardów podpisało umowę partnerską

z Powiatem Żyrardowskim, w której zobowiązało się do pokrycia wkładu własnego niezbędnego przy ubieganiu się o dofinansowanie inwestycji.

Projekty podlegają obecnie ocenie formalnej i merytorycznej. Wojewoda ogłosi listy rankingowe do 30 października br. W przypadku otrzymania dofinansowania, realizacja inwestycji nastąpi w roku 2011.

red. ■



Z MIASTA

Żyrardowska starówka najlepszym produktem turystycznym 2010

Żyrardowska Osada Fabryczna wyróżniona została prestiżowym tytułem: „Najlepszy produkt turystyczny 2010 roku”. Certyfikat przyznała kapituła ogólnopolskiego konkursu, rozpisanego już po raz VIII przez Polską Organizację Turystyczną.

Na tegoroczny konkurs wpłynęły 42 zgłoszenia z całej Polski. Spośród nich kapituła wybrała 10 najbardziej atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych turystom produktów turystycznych. Za taki właśnie produkt jurorzy uznali zabytkowy zespół osady fabrycznej w Żyrardowie.

Udział w etapie ogólnopolskim poprzedziły eliminacje regionalne, przygotowane przez Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną. Żyrardowska starówka uzyskała w nich tytuł „Najlepszego produktu turystycznego Mazowsza” oraz nominację do reprezentowania naszego regionu w ścisłym finale konkursu.

- Uzyskanie certyfikatu, to dla nas ogromne wyróżnienie, a zarazem potwierdzenie skuteczności działań zmierzających do rozwoju sektora gospodarki turystycznej w naszym mieście – mówi prezydent Andrzej Wilk. – Od kilku lat, konsekwentnie staramy się eksponować turystyczne walory naszego miasta i promować Żyrardów przez pryzmat unikalnego charakteru zabudowy. Przyznany tytuł, to także potwierdzenie, iż żyrardowska starówka wraz z jej atrakcjami jest gotowym



➔ GŁOSUJMY NA OSADĘ W INTERNECIE [www.produkt-turystyczny-2010.otowakacje.pl]

- do 17 października br. trwa internetowy „Konkurs na najlepszy produkt turystyczny 2010. Głosowanie internautów”. Mazowsze reprezentuje m.in. Zabytkowy Zespół Osady Fabrycznej w Żyrardowie. Zwycięski produkt otrzyma specjalny Certyfikat Internautów oraz nagrodę w postaci kampanii promocyjnej o wartości 50 tys. zł w serwisach Grupy Allegro.

i kompleksowym produktem turystycznym, cieszącym się uznaniem nie tylko wśród samych turystów, ale także wśród specjalistów branży turystycznej.

Produkty turystyczne wyróżnione Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej zostaną włączone w wybrane, prowadzone przez POT, działania promocyjne, a są to m.in. promocja mailowa skierowana do określonej grupy odbiorców, reklama w wydawnictwach POT, czy rekomendacja przez POT wśród przedsiębiorstw turystycznych prowadzących turystykę przyjazdową do Polski. Ponadto wszystkie produkty turystyczne wyróżnione Certyfikatem POT otrzymują zgodę na posługiwanie się logo Certyfikatu POT oraz logo „Polska” w swoich materiałach promocyjnych.

» Do 17 października br. trwa internetowy „Konkurs na najlepszy produkt turystyczny 2010. Głosowanie internautów”. Zachęcamy do oddawania głosów na żyrardowską starówkę. Głosujący mają szansę wygrać atrakcyjne nagrody!

red. ■

Razem łatwiej przezwyciężać problemy

Już po raz trzeci Miasto Żyrardów podpisało umowę z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Projektów Unijnych, pozyskując ponad 200 000 zł z unijnego budżetu na działania z zakresu pomocy społecznej. Są to środki na realizację programu pn. „Razem łatwiej” - systemowego projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Przedsięwzięcie skierowane jest do osób długotrwale bezrobotnych, mających trudności w znalezieniu zatrudnienia oraz do młodzieży.

Program Aktywności Lokalnej pn. „Razem łatwiej” ukierunkowany jest na udzielanie wszechstronnego wsparcia uczestnikom poprzez poradnictwo specjalistyczne (prawnika, psychologa, pedagoga), ułatwiające rozwiązywanie problemów osobistych i rodzinnych, a także warsztaty rozwoju umiejętności społecznych i zawodowych.

- Każdego roku w budżecie miasta wydatki na pomoc społeczną oscylują w granicach miliona złotych – mówi prezydent Andrzej Wilk. – To ogromne pieniądze, których wydatkowania przeciętny mieszkaniec miasta nie dostrzega, bo przeznaczane są na zasiłki, usługi opiekuńcze, dożywianie, pobyt w domach pomocy społecznej czy na dodatki mieszkaniowe. Mam jednak świadomość, że potrzeby w zakresie pomocy społecznej są znacznie większe. Niezwykle cenne są formy pomocy niefinansowej, ukierunkowane na rozwiązywanie problemów społecznych. Dlatego ogromnie cieszy mnie możliwość realizowania przez Miasto przy



» Kurs archiwizacyjno-kancelaryjny

udziale środków unijnych programu „Razem łatwiej”, którego celem jest aktywizacja osób, wspieranie ich w samorozwoju oraz w nabyciu umiejętności społecznych.

W ramach projektu, działaniami objęto dwie grupy uczestników, w tym osoby pozostające bez pracy i młodych ludzi, spełniających wymogi dotyczące adresatów pro-

gramu.

- Doświadczenia płynące z poprzednich edycji programu potwierdzają, że udział w zajęciach rzeczywiście przywraca uczestnikom wiarę we własne siły, dostarcza nowych umiejętności i zachęca do zmiany swojej sytuacji społecznej – podkreśla Ewa Lasecka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy

Społecznej, kierownik projektu.

W obecnej edycji projektu, którego realizacja potrwa do końca 2010 roku, 33 osoby wezmą udział w szkoleniu zawodowym. Do tej pory odbyło się już szkolenie dla 11 mężczyzn w wieku 19 do 40 lat w zakresie obsługi wózków jezdniowych, przygotowujące do pracy w firmach logistycznych.

Obecnie trwa rekrutacja na kurs archiwizacyjno-kancelaryjny oraz kurs księgowości z modulem kadrowo-zusowskim. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie średniego wykształcenia, statusu osoby długotrwale bezrobotnej oraz korzystanie ze świadczeń pomocy społecznej. Rekrutację prowadzi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Żyrardowie, ul. Armii Krajowej 3 (tel. 46 855-31-26). Udział w poszczególnych kursach jest bezpłatny.

W ramach działań skierowanych do młodzieży przez 5 dni w tygodniu, w godzinach popołudniowych, prowadzone są warsztaty psychospołeczne oraz dwa koła zainteresowań: nauki języka angielskiego i muzyczne. Uczestnicy biorą również udział w spotkaniach integracyjnych. Zajęcia odbywają się w świetlicy Oratorium Św. Jana Bosko przy ul. Salezjańskiej 7, którą wyposażono w stoły, krzesła sprzęt i materiały biurowe zakupione również ze środków unijnych.

red. ■

Obchody 90-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie

Silni tradycją ku wyzwaniom przyszłości

W tym roku mija 90. rocznica powstania w naszym mieście Gimnazjum Męskiego Magistratu miasta Żyrardowa, pierwszej publicznej szkoły średniej, uważanej za początek obecnego liceum im. S. Żeromskiego. Taka rocznica skłania do refleksji nad naszymi korzeniami i wymaga odpowiedniego jej upamiętnienia. Jednym z zadań podjętych w ramach roku jubileuszowego stało się opracowanie historii szkoły, bowiem znajomość przeszłości nie tylko pozwala zrozumieć, że na dzieje liceum składa się ciężka praca wielu pokoleń nauczycieli i uczniów, ale też zastanowić się nad tym jak sprostać tradycji i twórczo rozwijać ją w przyszłości.



» Dawna siedziba Liceum przy ul. Sienkiewicza

DZIEJE LICEUM

Idea powołania w Żyrardowie szkoły średniej spełniającej oczekiwania rosnącej liczby uczniów sięga pierwszego dziesięciolecia XX wieku. Powstałe wówczas Towarzystwo Szkoły Średniej zdołało pozyskać do współpracy hrabiego Michała Sobańskiego i namówić go do przekazania nowo powstającej szkole działki budowlanej u zbiegu alei Dittricha (Al. Partyzantów) i ul. Tylnej (ul. 16-go Stycznia). Zebrane fundusze pozwoliły na wzniesienie na tym terenie w 1914 roku nowoczesnego budynku zaprojektowanego przez architekta Kazimierza Prokalskiego. Sześć lat później, już w niepodległej Polsce, uruchomiono w nim **Gimnazjum Męskie Magistratu miasta Żyrardowa**. Pierwszym dyrektorem ośmioklasowego gimnazjum o profilu realnym został fizyk, Eugeniusz Zdanowski, który pełnił swoją funkcję do 1933 roku. W okresie jego kadencji, w latach 1924-25 wzniesiono trzypiętrowy dom mieszkalny dla nauczycieli, a w roku 1927 - salę gimnastyczną, położoną pomiędzy domem mieszkalnym a budynkiem szkoły. W roku 1928 przekształcono gimnazjum w koedukacyjne, a po roku 1933 w ramach reformy jędrzejewiczowskiej zaczęto stopniowo wprowadzać czteroklasowe gimnazjum i dwuletnie liceum w oparciu o nowe,

zmodyfikowane programy szkolne. W okresie kadencji kolejnego dyrektora Tadeusza Dobrowolskiego rozpoczęto budowę nowego skrzydła szkoły zlokalizowanego wzdłuż ul. Tylnej. Dla 300 uczniów obowiązującym strojem stały się wówczas granatowe mundurki ze srebrnymi lub złotymi galonami na kołnierzach w zależności od poziomu zaawansowania w nauce i granatowe kepi na wzór armii francuskiej. W roku 1935 **Gimnazjum i Liceum otrzymało imię Adama Skwarczyńskiego**, piśmudczyka i ideologa sanacji.

Wojna przekreśliła możliwość kontynuowania przez szkołę misji edukacyjnej. Niemieckie władze okupacyjne jeszcze w 1939 roku zakazały istnienia szkół średnich i wyższych. W tej sytuacji, dzięki staraniom Karola Wyroby, w roku 1940 udało się uzyskać zgodę na otwarcie **Prywatnej Szkoły Handlowej przy ul. 1 Maja 25** (w kamienicy Myszkowskich). Pod osłoną „Handlówki” rozpoczął pracę I komplet tajnego nauczania rozwijający szkolenie zawodowe o nauczanie zakazanych przedmiotów ogólnokształcących. Istotną rolę w organizowaniu zajęć tajnego nauczania odegrała prof. Joanna Froelich. W jej prywatnym mieszkaniu odbywały się niektóre zajęcia kompletu. W niewielkim mieście, jakim był ówczesny

Żyrardów, infiltrowanym przez znaczną liczbę volksdeutsche, tajne nauczanie było zajęciem szczególnie niebezpiecznym. Mimo to, w latach 1941-1944 maturę uzyskało 17 abiturientów tego kompletu w profilu matematyczno-fizycznym i 23 w profilu humanistycznym.

Już w kilka dni po usunięciu Niemców z Żyrardowa przez Armię Czerwoną, grono nauczycieli tajnego nauczania, z Józefem Głabińskim i Joanną Froelich na czele, podjęło decyzję reaktywowania szkoły. Po uzyskaniu zgody władz miejskich rozpoczęto organizowanie nauczania w budynku przedwojennego gimnazjum. Konieczność oczyszczenia i naprawy sal lekcyjnych opóźniła rozpoczęcie nauki, które nastąpiło dopiero 8 IV 1945 roku. W nowym roku szkolnym 1945/46 gimnazjum stało się szkołą państwową. W dniu **22 XI 1945** roku na podstawie zarządzenia ministra oświaty **Państwowemu Gimnazjum i Liceum** przyznano imię **nowego patrona – Stefana Żeromskiego**. Dyrektorem nowej placówki został Józef Głabiński.

Od tej pory szkoła przechodziła różne koleje losu. W budynku przy ulicy Sienkiewicza mieściły się początkowo także inne szkoły (np. Szkoła Elektryczna). W roku 1948 na wzór radziecki placówkę przekształcono w jedenastoletnią **Państwową Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego im. Stefana Żeromskiego**. W latach **1952-1959** szkoła funkcjonowała pod nazwą **Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Przyjaciół Dzieci im. Stefana Żeromskiego**. Od **1959 roku Liceum otrzymało numer 63**. Po zmianach administracyjnych epoki Edwarda Gierka utrwaliła się obecna nazwa szkoły - **Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie**. Wraz z upływem czasu pojawiały się nowe pokolenia uczniów, zmieniali się nauczyciele i dyrektorzy.

W pamięci wielu mieszkańców naszego miasta zapisały się takie

niezwykłe postaci, jak: Jan Michał Langiewicz, Franciszek Borkowski, Krystyna Krawińska, Zbigniew Wilk czy Eugeniusz Wojtkowski. Czas nie oszczędził budynku przy ulicy Sienkiewicza. Nie znalazły się pieniądze na remont szkoły o takiej tradycji i 4 IX 1996 roku liceum przeniesiono do Północnej Dzielnicy Mieszkaniowej. Bezpieczeństwo uczniów i warunki nauczania znacznie się poprawiły, ale utracono wiele z atmosfery i uroku dawnej szkoły. W 2009 roku historia zatoczyła krąg. Organem prowadzącym szkołę znów stało się miasto Żyrardów, przywracając pierwotną więź pomiędzy miastem a szkołą.

ROK JUBILEUSZOWY – 2010

Przygotowania do obchodów rocznicy 90-lecia powstania liceum rozpoczęły się już w poprzednim roku szkolnym. Pod kierunkiem pani dyrektora Genowefy Milczarek grono pedagogiczne i młodzież szkolna podjęła liczne inicjatywy, mające na celu upamiętnienie tej rocznicy. W szkole opracowano rys historyczny liceum, ceremoniał sztandaru oraz listę nauczycieli uczących od 1945 roku do chwili obecnej. W lokalnej prasie ukazały się artykuły popularyzujące dorobek ostatniej dekady funkcjonowania liceum. Zebrano i opracowano w formie osobnej publikacji wspomnienia nauczycieli i absolwentów szkoły. Opracowano też broszurę „Inspirująca tradycja – pasjonujące wyzwania”, ukazującą ostatnie dziesięciolecie życia liceum, a jednocześnie będącą kontynuacją podobnego opracowania – „Z 80-letnią tradycją w XXI wiek” wydanego dziesięć lat temu. Podjęto także wielką pracę modernizacji i podniesienia estetyki Sali Perspektyw i Tradycji, w której znajdują obecnie miejsce wykonane przez absolwentów i przyjaciół szkoły portrety jej dyrektorów.

W gronie aktualnie uczących pedagogów zrodził się pomysł uświetnienia obchodów 90-lecia ufundowaniem nowego sztandaru dla szkoły. Dzięki pomocy wielu

sponsorów powstał nowy sztandar wspaniale wyhaftowany przez siostry klaryski z Miedniewic, którego przekazanie stanie się centralnym punktem październikowego jubileuszu. Łączy on tradycyjną symbolikę poprzedniego sztandaru, nadanego liceum w roku 1965, z przywróceniem Orłu korony. Na białym polu awersu znajduje się jeszcze przedwojenny znak szkoły - na tle promieni słonecznych otwarta książka, a na niej kaganek oliwny z żółto-czerwonym płomieniem. Symbolika tego emblematu oznacza: **promienie wschodzącego słońca - przyszłość, otwarta książka - wiedzę, a kaganek - misję edukacyjną szkoły**.

Ważnym akcentem obchodów będzie upamiętnienie wspólnoty profesorów i uczniów szkół składających się na tradycję Liceum im. Stefana Żeromskiego poprzez zasadzenie dębów i odsłonięcie przy nich tabliczek pamiątkowych - w parku Dittricha, przed dawnym budynkiem szkoły oraz przed nowym budynkiem liceum.

Warto też wspomnieć, że z inicjatywy nauczycieli władze miasta przyznały ulicy wiodącej od budynku szkoły do ul. Filipa de Girarda imię Joanny Froelich zasłużonej nauczycielki, która za swoje zawsze otwarte dla uczniów serce zyskała tytuł „Generalnej Wychowawczyny Młodzieży”.

W prace rocznicowe angażuje się też młodzież, poznając tradycję szkoły na lekcjach wychowawczych, podejmując akcję opieki nad grobami zasłużonych pedagogów uczących w naszym liceum, czy współdziałając w organizacji jubileuszu.

Aby popularyzować dorobek historyczny i współczesny szkoły, jej najlepszych absolwentów, pedagogów i uczniów, wspierać rozwój szczególnie utalentowanych uczniów szkoły oraz pozyskiwać środki służące rozwojowi liceum, grupa nauczycieli i absolwentów powołała do życia Stowarzyszenie „Nasz Czerwoniak”, do współpracy z którym serdecznie zapraszamy.

Uroczyste obchody 90-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie odbyły się w dniach 8 i 9 października. Oprócz jubileuszowej gali w Centrum Kultury, społeczność szkoły zorganizowała między innymi ekspozycję fotograficzną, prezentację filmu dokumentującego historię i współczesność liceum, koncert dla młodzieży w wykonaniu zespołu „Manufaktura” oraz występ znanych aktorów polskich, będących absolwentami szkoły. Relacja z obchodów ukaże się w kolejnym numerze miesięcznika.

Sławomir Maszewski ■



» Obecna siedziba Liceum przy ul. Kacperskiej



» Sadzenie dębów upamiętniających 90 lat istnienia szkoły



■ Żyrardów ma idealne warunki do uprawiania sportu ■



Robert Janiszewski absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Publicznych nr 3 w Żyrardowie, trener II klasy w koszykówce, koordynator ds. koszykówki młodzieżowej przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Żyrardowie oraz prezes prężnie działającego Uczniowskiego Klubu Sportowego Trójka Żyrardów. Największym jego dotychczasowym sukcesem - jak sam twierdzi - jest propagowanie od wielu lat koszykówki wśród dziewcząt oraz założenie wraz z grupą sportowych zapaleńców UKS Trójka, który swą siedzibę ma w ZSP 3, a w tym roku świętuje 10-lecie swojego istnienia. To jeden z nielicznych tak prężnie działających klubów młodzieżowych w naszym mieście, jak i na Mazowszu. Zdobyte tytuły dają mu dziś pozycję Klubu rozpoznawalnego w całym kraju.

Panie Robercie od kiedy sport obecny jest w Pana życiu?

Robert Janiszewski - Odkąd pamiętam. Sport, to moja pasja, którą zaraziłem się już jako kilkuletni chłopak i tak zostało do dziś. W zasadzie sport, to całe moje życie, a koszykówka, to moja miłość, poświęcam się jej bez reszty, pochłania zarówno mój czas pracy, jak i większość czasu wolnego.

i młodzieży przez Ośrodek Sportu i Rekreacji, przynoszą pierwsze efekty. Przede wszystkim zmiany te wyraźnie przełożyły się na wzrost zainteresowania sportem wśród dzieci i młodzieży. Dziś kilkaset dzieciaków uczestniczy w życiu sportowym miasta. Liczba dzieci czynnie uprawiających sport wyraźnie wzrosła. Obserwuję też napływ nowych młodych trenerów do różnych sekcji sportowych i to

może to przerodzić się w niechęć i rezygnację i temu powinniśmy zapobiec. Moim zdaniem przy każdym zespole szkół powinna być hala sportowa. Odczuwalny jest też brak stadionu lekkoatletycznego. Ponadto wydaje mi się, że powinniśmy nieustannie dbać o wzbogacanie kadry OSiR o nowych młodych trenerów, instruktorów, ludzi z pasją. Ale zatrudnienie, to nie wszystko. Należy też rozliczać trenerów z ich pracy i osiągnięć.

Jednak to, że OSiR przejął sport młodzieżowy pod swoje skrzydła i finansuje go, to „strzał w dziesiątkę”. Dziś kluby nie muszą się już martwić, że nie mają środków na pensję, trenerów, czy też na zakup sprzętu lub dojazd na mecz.



➤ Brązowe medalistki Mistrzostw Polski Młodziczek.

Zastanawiam się, czy w ogóle ma pan czas wolny?

R.J. - Rzeczywiście tego czasu wolnego jest niewiele. Taką pracę wybrałem i nie żałuję tego. Za chwilę ruszają rozgrywki ligowe grup młodzieżowych, organizacja turniejów obozów, praca w szkole (w klasach sportowych) i wiele innych czynności organizacyjnych. To moja codzienność.

Proszę powiedzieć, czy w Żyrardowie są warunki sprzyjające uprawianiu sportu?

R.J. - Od niedawna zdecydowanie tak. Mam tu na myśli dwie płaszczyzny. Pierwszą jest baza sportowa, a drugą organizacja sportu. Na obu tych płaszczyznach w ostatnich latach zaszły daleko idące zmiany, dzięki którym można dziś śmiało powiedzieć, że

w Żyrardowie warunki do uprawiania sportu są prawie idealne. Bazę sportową mamy jedną z najlepszych w Polsce.

Rozbudowany niedawno zespół sportowy przy ul. Jodłowskiego jest dziś sportową wizytówką miasta, docenianą nawet przez młodzieżowe reprezentacje Polski koszykówki i siatkówki, które coraz częściej mają tu zgrupowania. Jeśli zaś chodzi o organizację sportu, to trzeba podkreślić, że wprowadzone trzy lata temu przez prezydenta miasta zmiany, polegające - w dużym uproszczeniu mówiąc - na „wyprowadzeniu” młodzieżowych drużyn ze struktur klubowych i przejęcie szkolenia dzieci

jest niezwykle ważne, bo słychać w środowisku sportowym, że pod skrzydłami OSiR jest coraz lepiej. Jeżeli nadal sport w naszym mieście funkcjonować będzie na jasnych, przejrzystych zasadach, to jestem przekonany, że zainteresowanie sportem wciąż będzie rosło. A to przełoży się nie tylko na rozwój i sukcesy poszczególnych sekcji sportowych, ale przede wszystkim na zdrowie i zamiłowanie do ruchu naszych dzieci.

Dziś w Żyrardowie jest naprawdę bogata oferta sportowa dla dzieci i młodzieży. Sekcje koszykówki, piłki nożnej czy siatkówki są popularne, ale również sekcja pływacka, judo ma coraz więcej zawodników.

Powiedział Pan, że w Żyrardowie warunki do uprawiania sportu są prawie idealne. Czego zatem nam brakuje do ideału?

R.J. - Ideał ma to do siebie, że jest nieosiągalny. Trudno jest zaspokoić oczekiwania wszystkich mieszkańców, bo zawsze potrzeby rodzą się szybciej niż możliwość ich zaspokajania. W chwili obecnej, kiedy rzeczywiście uprawianiem sportu interesuje się coraz więcej dzieci, młodzieży, ale także i dorosłych, coraz bardziej odczuwalny jest brak hal sportowych. Zdarza się, że trenerzy walczą wręcz między sobą o miejsce do trenowania swoich drużyn. To dobrze, że jest zapał i determinacja do pracy, ale na dłuższą metę

UKS „Trójka”, to zdaje się jedyna w Żyrardowie sportowa organizacja pożytku publicznego?

R.J. - Tak, i dzięki temu można przekazać naszemu Klubowi 1 % swojego podatku. Również od wielu lat udaje się nam pozyskiwać środki finansowe na turnieje, czy obozy z Urzędu Miasta Żyrardowa, Ministerstwa Sportu, czy też Urzędu Marszałkowskiego. Pozyskane w ten sposób środki pomagają nam w realizacji wielu cennych inicjatyw skierowanych do dzieci i młodzieży.

I chyba dlatego możemy dziś mówić o prężnie działającym Uczniowskim Klubie Sportowym, który jest chlubą nie tylko szkoły, ale również miasta?

R.J. - Tak, ale nie chciałbym, aby czytelnik odniósł wrażenie, że to jest tylko moja zasługa. Na sukces Klubu pracują przede wszystkim nasi ambitni trenerzy, m.in. wieloletni trener pan Leszek Kamiński, jak również nasi zawodnicy, których jest coraz więcej. W chwili obecnej jest około 160 dziewcząt i chłopców, którzy trenują koszykówkę. Mamy też w Klubie więcej trenerów. Kilkanaście lat temu, kiedy zaczynałem, było nas tylko dwóch, a w tej chwili pracuje 9 trenerów i instruktorów, co bardzo cieszy.

Skoro już o sukcesach Klubu mowa, to wymienimy te największe.

R.J. - Największe sukcesy Klubu, to te z poprzednich dwóch sezonów: młodzieżki zdobyły brązowy medal Mistrzostw Polski U14, a drużyny

dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 3 wywalczyły Mistrzostwo Polski Szkół w Minikoszykówce, a rok wcześniej Wicemistrzostwo. Chłopcy również zajmowali wysokie miejsca zarówno w lidze, jak i na ogólnopolskich i międzynarodowych turniejach, zdobyli m.in. III miejsce na Mistrzostwach Polskich Szkół w Minikoszykówce. Byli też powoływani do kadr wojewódzkich. Poszczycić się możemy również tym, że nasze zawodniczki Amalia Rembiszewska i Angelika Waclawek dostały się do szerokiego składu kadry Polski kadetek. A wszystko to dzięki wielkiemu zaangażowaniu trenerów i bardzo dobrym warunkom pracy w klasach sportowych. Niewątpliwie nasze sukcesy byłyby niemożliwe bez współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, który to finansuje przejazdy na mecze, opłaty sędziowskie, wynagrodzenia trenerów, sprzęt sportowy czy dofinansowuje organizację turniejów. Dzięki temu dużo łatwiej jest nam pracować i odnosić sukcesy.

Rozmawiamy w gorącym okresie przygotowań do obchodów 10-lecia UKS „Trójka”. Jak zamierzacie uczcić ten jubileusz?

R.J. - Największą imprezą, jaką organizujemy przy współpracy z OSiR jest X Jubileuszowy Międzynarodowy Turniej Koszykówki Dziewcząt i Chłopców o Puchar Prezydenta Miasta Żyrardowa, który odbędzie się w dniach 19-21 października br na hali sportowej przy ul. Jodłowskiego. Tradycyjnie Turniej będzie silnie obsadzony, a udział w nim potwierdziły już zespoły z Rosji, Litwy i Czech oraz z całej Polski. W sumie przyjedzie do nas ok. 300 osób, a rywalizować będą ze sobą 24 zespoły. To największa impreza sportowa organizowana w naszym mieście w tym roku. Mam nadzieję, że wszystko się uda i po raz kolejny wszyscy będą się dobrze bawili.

Trzymam zatem kciuki i bardzo dziękuję za rozmowę.

R.J. - Ja również dziękuję.

red. ■

AQUA ŻYRARDÓW zaprasza na pływalnię

Na krytej pływalni „Aqua Żyrardów” rozpoczął się sezon jesienno - zimowy. Dla miłośników pływania i zwolenników relaksu w wodzie spółka „Aqua” przygotowała ciekawą i bardzo zróżnicowaną ofertę.

➤ SZCZEGÓŁOWY PROGRAM ZAJĘĆ:

- Nauka pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych.
- Doskonalenie techniki pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- Aqua-Relaks dla kobiet i mężczyzn.
- Indywidualna nauka pływania w każdym wieku.
- Kursy:
 - na stopnie ratownicze WOPR
 - pletwonurkowania

- Pływanie korekcyjne i profilaktyczne dzieci i dorosłych
- Aqua pregnancy fit
- Aqua multi fit
- Trening wspomagający w wodzie dla osób trenujących różne dyscypliny sportowe
- Gimnastyka w wodzie dla seniorów
- Sekcja pływacka
- Sekcja sportowego ratownictwa wodnego



Ćwiczenia sekcji sportowego ratownictwa wodnego



Sekcja pływacka

Ratujmy naszą historię od zapomnienia

Zainicjowana w 2007 roku przez Stowarzyszenie „Fabryka Feniksa” akcja pod hasłem „Ratujmy naszą historię od zapomnienia” pokazała, że żyrardowianie potrafią jednoczyć się wokół cennych inicjatyw i razem zrobić coś ważnego na rzecz miasta, jego dziedzictwa i przyszłych pokoleń.

Ponad 100 nagrobków znajdujących się na cmentarzu rzymsko-katolickim i ewangelicko – augsburskim widnieje w ewidencji zabytków województwa mazowieckiego. Te najstarsze nagrobne pomniki pochodzące z przełomu XIX i XX wieku, to swego rodzaju dzieła sztuki, będące przykładem ówczesnego kunsztu kamieniarskiego, a zarazem częścią naszej

lokalnej historii. Niestety wiele z nich chyli się ku upadkowi, bez naszej pomocy wkrótce ślad po nich zaginie. Aby ratować naszą historię od zapomnienia, Stowarzyszenie „Fabryka Feniksa” zainicjowało w 2007 roku akcję mającą na celu stopniowe, konsekwentne odnawianie najstarszych i najcenniejszych nagrobków. Inicjatywę Stowarzyszenia od samego początku

wspiera Parafia pw. Matki Bożej Pocieszenia, prezydent Andrzej Wilk oraz dzieci ze Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej prowadzonej przez Annę Rzeczkowską. Świetlica od wielu lat opiekuje się grobem Marie Marcellin, wnuczki Karola Augusta Dittricha, dawnego współwłaściciela żyrardowskiej fabryki Inu, zmarłej po niespełna miesiącu życia.

„Są na cmentarzu różne groby: bogate – pyszniące się marmurami i złoceniami liter, zadbane, pielęgnowane. Są również mogiły porośnięte murawą, zapadnięte, opuszczone. Jedne i drugie skłaniają nas do zadumy i szacunku. Bo chociaż w proch rozsypały się ręce, które budowały Żyrardów, chociaż prochem stały się mózgi, które myślały i serca, które kochały – dzieło ich pozostało.”

Maciej Twardowski

PODSUMOWANIE DOTYCHCZASOWYCH AKCJI

Dotychczas na terenie żyrardowskiej nekropolii w Dzień Wszystkich Świętych odbyły się trzy kwesty. Do tej pory dzięki zebranym funduszom udało się odnowić następujące nagrobki:

- » grób Marie Marcellin, jedyny na żyrardowskim cmentarzu ślad rodu Dittrichów
- » grób pierwszego burmistrza Żyrardowa, Józefa Procnara
- » symboliczny grób poległego na Pawiaku wieloletniego prezydenta Żyrardowa, Edmunda Orlika
- » grób ppor. Piotra Rusieckiego z 1944 r.
- » krzyż na grobie J. Engela z 1896 r.
- » rzeźby nagrobne aniołów na grobach F. K. Schinżla z 1885 r. oraz M. Rüster z 1899 r.
- » krzyże w kwaterze Grobu Nieznanego Żołnierza

W tym roku renowacji poddawane są dwa nagrobne pomniki:

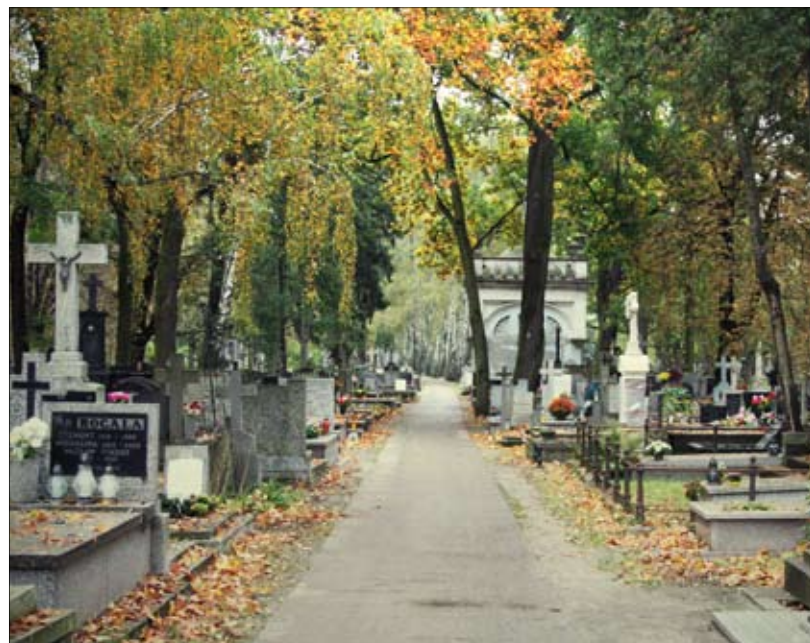
- » rzeźba anioła na grobie rodziny Kazibetów z 1907 r.
- » rzeźba mnicha na grobie rodzinnym Brzezińskich z 1938 r.

Zapraszamy do udziału w tegorocznej kwestie:

Jest jeszcze wiele zabytkowych nagrobków wymagających pilnej renowacji. W dniu 1 listopada br. po raz kolejny spotykamy się przed główną bramą żyrardowskiego cmentarza, by kwestować na rzecz zabytkowych nagrobków.

Razem z młodzieżą ze Stowarzyszenia „Fabryka Feniksa”, wzorem lat ubiegłych, kwestować będzie prezydent miasta Andrzej Wilk oraz zaproszone przez niego osoby cieszące się społecznym autorytetem.

Kwestujący zaopatrzeni będą w identyfikatory, zaplombowane puszki oraz ulotki promujące akcję „Ratujmy naszą historię od zapomnienia”.



HISTORIA ŻYRARDOWSKIEJ NEKROPOLII

Początki żyrardowskiego cmentarza nierozdzielnie związane są z rozwojem Fabryki Wyrobów Lnianych i powstającej wokół niej osady fabrycznej. Na prośbę właścicieli fabryki, K. A. Dittricha i K. Hiellego, z upoważnienia Dziekana Dekanatu Grodziskiego, w 1873 r. cmentarz został poświęcony. Początkowo administrowali nim właściciele fabryki. W 1894r. został przekazany władzom kościelnym, które zarządzają nim do dnia dzisiejszego. W 1991r. cmentarz w Żyrardowie został wpisany do

rejstru zabytków. XIX-wieczny Żyrardów to miejsce, w którym spotykali się ludzie różnych narodowości i wyznań religijnych. Łączyła ich praca w fabryce, a po śmierci wspólne miejsce spoczynku. Większą część cmentarza, zgodnie ze strukturą narodowościową mieszkańców miasta, przeznaczono dla katolików, mniejszą oddano ewangelikom i prawosławnym. Kwartały te nie zostały oddzielone od siebie w sposób trwały, tylko osobne bramy wskazują, iż pochowani są tu ludzie różnych wyznań.



Otoczenie cmentarza nie do poznania

W ciągu zaledwie trzech ostatnich lat radykalnie zmieniło się otoczenie żyrardowskiej nekropolii, a to za sprawą wykonanej przebudowy trzech nieutwardzonych dotychczas ulic prowadzących do cmentarza i budowy nowych miejsc postojowych.

Do niedawna jeszcze teren przyległy do cmentarnych murów nie wystawiał naszemu miastu dobrej wizytówki, zwłaszcza w Dzień Wszystkich Świętych. Wtedy to groby swoich bliskich odwiedzają tysiące ludzi,

z których większość dojeżdża do cmentarza samochodami. Szczególnie w tym dniu odczuwalny był zły stan dróg prowadzących do cmentarza i brak miejsc parkingowych w pobliżu nekropolii. W tym roku, po oddaniu do użytku ostatniej

przebudowanej drogi przy cmentarzu, nie będziemy już wstydzić się jego otoczenia. Przebudowane ulice, wybudowane miejsca parkingowe znacznie poprawiły estetykę terenu i komfort dojazdu autem do grobów swoich najbliższych.

ULICA KASZTANOWA



Jako pierwsza w 2008 roku przebudowana została ulica Kasztanowa, na odcinku między ul. Limanowskiego, a ul. Spokojną. Zakres prac obejmował wymianę kanalizacji deszczowej (ok. 175 mb z przykanalikami), budowę nawierzchni jezdni z kostki betonowej na długości 168 mb oraz dwustronnego chodnika wraz z miejscami postojowymi i wjazdami do posesji. Po stronie cmentarza powstała zatoka parkingowa do parkowania podłużnego (13 stanowisk). Po stronie przeciwnej dopuszczono parkowanie podłużne wzdłuż jezdni. Koszt przebudowy ulicy zamknął się kwotą na poziomie około 560 tys. zł.

ULICA SPOKOJNA



W latach 2008 – 2009 zrealizowano budowę ulicy Spokojnej, na odcinku od ul. Środkowej do ul.

Jodłowskiego. Na odcinku 244 mb wybudowana została kanalizacja deszczowa, a na długości

ok. 450 mb powstała jezdnia z betonu asfaltowego o szerokości 7m. Na odcinku zabudowanym powstały chodniki po obydwu stronach jezdni, na pozostałym odcinku – na wysokości cmentarza – chodnik jednostronny wraz z zatokami postojowymi. Ogółem wybudowano 1946 m² chodników z kostki betonowej o grubości 6 cm i 1190,5 m² zjazdów do posesji i zatok postojowych z kostki betonowej o grubości 8 cm. W efekcie realizacji zadania powstało w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza 110 nowych miejsc postojowych. Wartość wykonanych prac to prawie 1,2 mln zł.

ULICA M. KONOPNICKIEJ

Jesienią 2009 r. rozpoczęły się prace związane z budową ulicy Konopnickiej na odcinku od ul. Mireckiego do ul. Kasztanowej. Była to ostatnia nieutwardzona ulica w najbliższym sąsiedztwie cmentarza. W wyniku realizacji inwestycji powstała kanalizacja deszczowa (383,5 mb), fragment kanalizacji sanitarnej (ok. 60 m), jezdnia z betonu asfaltowego na długości prawie 500 mb, chodniki,

oświetlenie uliczne, miejsca postojowe i parking. Wzdłuż drogi zlokalizowano 14 miejsc postojowych dla samochodów osobowych i jedno miejsce dla autobusu (parkowanie podłużne), na parkingu natomiast powstało 20 miejsc postojowych, w tym jedno dla osoby niepełnosprawnej. Inwestycja zakończyła się z końcem czerwca br. Jej wartość to 1,5 mln zł.

red. ■



» Rozmowa z Prezydentem Miasta Żyrardowa, dok. ze str. 2

Myszę, że poprawi to bezpieczeństwo pieszych, a przede wszystkim dzieci zmierzających do „Czwórki”. Dodam, że mamy także obietnicę odnowienia nakładki asfaltowej na całej długości trasy 719 w granicach miasta, już po zakończeniu budowy obwodnicy.

Pełną parą toczą się również roboty w żyrardowskim tunelu. Czy projekt zakłada kompleksową modernizację obiektu?

A.W. - Modernizacja tunelu to kolejna inwestycja, realizowana przez podmiot zewnętrzny przy współpracy z samorządem lokalnym. Jest to pierwszy, tak kompleksowy remont, od momentu wybudowania tunelu, czyli od ponad 30 lat. Dzięki naszym staraniom udało się połączyć siły GDDKiA oraz PKP PLK i przystąpić do realizacji tego zadania.

Aktualnie trwa remont murów oporowych, izolacji pionowej oraz wymiana barier zabezpieczających. Ten etap powinien zakończyć się w tym roku. Etap drugi obejmuje tę część

związaną z torowiskiem, a więc remont wiaduktu kolejowego oraz ciągów pieszych. Z rozmów, które prowadzimy wynika, że już na wiosnę ruszy przebudowa przejść dla pieszych. Finalizowane są też prace projektowe dotyczące przebudowy wiaduktu, którą realizować będzie PKP PLK.

Do tej pory rozmawialiśmy o inwestycjach realizowanych przez podmioty zewnętrzne, ale przecież również i samorząd Żyrardowa - układając własny plan inwestycyjny - dużą wagę przywiązuje do budowy i modernizacji ulic w mieście...

A.W. - To prawda, budowę i remonty dróg w mieście, traktujemy, jako zadania priorytetowe. Aktualnie trwa remont ul. Radziwiłłowskiej oraz kompleksowa przebudowa ul. Okrzei. Niedawno zakończyliśmy budowę drugiego etapu ul. Dąbrowskiego (od ul. Południowej do ul. Równoległej), która w dzielnicy Zatorze ma charakter ulicy zbiorczej. Niebawem rozpocznie się budowa drugiego odcinka ul. Wasilewskiego.

Ubiegamy się także o dofinansowanie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych z przeznaczeniem na przebudowę ul. Limanowskiego – na odcinku od ul. 1 Maja do ul. Kasztanowej. Wspólnie ze Starostwem, w ramach tego samego programu, zabiegamy o środki na przebudowę (należącej do Powiatu) ul. Mireckiego. Bardzo poważnie przymierzamy się także do kosztorysu na wymianę nawierzchni w ul. Girarda i Środkowej – kierowcom nie muszą chyba wyjaśniać, dlaczego wybór padł akurat na te ulice.

Drogi, linie kolejowe, dworce, tunele, wiadukty – przy takiej różnorodności inwestycji nie sposób nie zapytać, czy w zakresie transportu powiatowego także macie Państwo jakieś plany?

A.W. - Pewnie zaskoczę czytelników mówiąc, że mamy. Widzimy potrzebę zbudowania w Żyrardowie lądowiska dla transportu medycznego. W tej chwili helikoptery Lotniczego Pogotowia Ratowniczego lądują na łące, na obrzeżach

miasta. Chcielibyśmy, aby w tym właśnie miejscu powstało nowoczesne lądowisko. Zrobiliśmy już w tej sprawie wstępne rozeznanie odnośnie możliwości pozyskania na ten cel środków zewnętrznych. Niestety, nie przyniosło ono oczekiwanych rezultatów – łatwiej na tym polu działać bezpośrednio ZOZ-om i pozyskiwać środki na lądowiska przyszpitalne. Ale nie poddajemy się, będziemy pukać do kolejnych drzwi.

red. ■

Kiosk z informacjami

Pprzed dworcem PKP stanął pierwszy w mieście info-kiosk. Można w nim przeglądać miejską stronę internetową. Infokiosk jest skarbnicą wiadomości o Żyrardowie. Służy informacją zarówno mieszkańcom, jak też turystom coraz chętniej odwiedzającym nasze miasto.

Za pośrednictwem info-kiosku dostępne są wszystkie dane zamieszczone na miejskiej witrynie – m.in. mapy ułatwiające poruszanie się po mieście, ciekawostki z historii Żyrardowa, informacje o zabytkach, adresy lokali gastronomicznych, hoteli, a także bieżące informacje z życia miasta.

red. ■



Unikalny układ wodny

kulturowym dziedzictwem i naturalnym bogactwem Żyrardowa

Zabudowa hydrotechniczna powstała w XIX wieku w górnej zlewni rzeki Pisi-Gągoliny na potrzeby żyrardowskiej fabryki Inu, świadczy o potęgze i nowoczesności ówczesnego przedsiębiorstwa. Funkcjonujący do dziś unikalny układ wodny stanowi nie tylko nasze kulturowe dziedzictwo, ale również naturalne bogactwo, urozmaicające krajobraz Żyrardowa. Licznie występujące na terenie miasta zbiorniki wodne, przy zachowaniu funkcji retencyjnych, przeciwpożarowych i przeciwpowodziowych, służą wypoczynkowi, rekreacji i wędkowaniu. Dorzecze Pisi Gągoliny na terenie Żyrardowa i okolic, to wciąż ogromny potencjał do wykorzystania.

RZKA PISIA GĄGOLINA

W zachodniej części Województwa Mazowieckiego znajdujemy jedną z większych atrakcji o charakterze przyrodniczo-turystycznym. To Bolimowsko-Radziejowski Obszar Chronionego Krajobrazu otaczający górną zlewnię rzeki Pisi Gągoliny, będącej prawostronnym dopływem Bzury. Jej długość wynosi 58,5 km, zaś powierzchnia zlewni 501,4 km². Rzeką wypływa z malowniczych okolic Bronisławowa i Dwórzna. Największymi jej dopływami jest rzeka Tuczna o długości 34,8 km oraz Okrzesza o długości 12,8 km. Pisia-Gągolina w górnym biegu jest ciekim o charakterze naturalnym, miejscami meandrująca i stosunkowo płytka, o głębokości w granicach 0,2 m - 0,7 m, o zmiennej szerokości koryta (od 1 m u źródeł do 10 m w Żyrardowie).

Górna zlewnia Pisi-Gągoliny jest jednym z niewielu obszarów dorzecza Bzury tak wyjątkowo dobrze zagospodarowanym zabudową hydrotechniczną, umożliwiającą gromadzenie 3 mln m³ wody, przy powierzchni lustra wody wynoszącej 120 ha. Sprzyja temu przede wszystkim fakt wysokich zasobów wodnych tego rejonu, występowanie stref źródłiskowych wyraźnie odznaczających się w morfologii terenu oraz stosunkowo czystych wód powierzchniowych.

Na rzece w jej górnym biegu zlokalizowane są liczne piętrzenia i zbiorniki wodne o charakterze wielofunkcyjnym (głównie retencyjno-rekreacyjnym), tj.: Dwórzno, Radziejowice, Hamernia, Korytów, Zalew Żyrardowski, Ruda, Centrala i jaz Lutz'a oraz obiekty gospodarki rybackiej: Grzegorzewice, Zbiroża, Zbojska i Kamionka. Wszystkie te obiekty gospodarki wodnej stanowią o wyjątkowo wysokiej waloryzacji i bioróżnorodności terenu górnej zlewni Pisi-Gągoliny.



» Historyczny układ wodny XIX-wiecznej osady fabrycznej

ZBIORNIK WODNY „ZALEW ŻYRARDOWSKI”

zwany dawniej „Łąki Korytowskie”, znajduje się w południowej części Żyrardowa. Powstał w wyniku zalania obszarów łąkowych na granicy z Korytówem. Powierzchnia zlewni w przekroju zapory czołowej ma 74,4 km². Jest to największy sztuczny zbiornik zaporowy. Zapora czołowa przegradza koryto rzeki, tworząc zalew o powierzchni 13,8 ha, gromadząc 400 000 m³ wody. Budowę zbiornika rozpoczęły w 1983 roku Zakłady Przemysłu Lniarskiego im. Rewolucji 1905 roku. Zalew służyć miał retencjonowaniu wody w celu zwiększenia przepływów w rzece i retencji dla potrzeb przemysłowych, jak również ochronie przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej miasta, przy założeniu, że będzie to jednocześnie miejsce służące rekreacji i wypoczynkowi nad wodą. Zbiornik ostatecznie zrealizowało w roku 1998 Miasto Żyrardów, a inwestorem zastępczym była Fundacja Ochrony Środowiska.

ZBIORNIK WODNY „RUDA”

zwany dawniej „Stawem na Rudzie”, położony jest również w południowej części miasta. Ziemna zapora czołowa stanowi przedłużenie ulicy Browarnej. Przeciwległy brzeg zbiornika od strony dopływającej wody, oparty jest o ulicę Reymonta. Poniżej zbiornika rzeka dzieli się na uregulowane koryta właściwe – zaopatrujące w wodę byłą Fabrykę WYROBÓW Lnianych i Park Miejski im. Karola Augusta Dittricha oraz kanał, stanowiący tzw. kanał ulgi dla kanału właściwego.

Głównym przeznaczeniem stawu było retencjonowanie wody dla młynazbożowego, który znajdował się niegdyś na końcu ulicy Browarnej. Obecnie podstawową funkcją stawu jest wyrównanie przepływu. Poza tym chętnie korzystają z jego dobrodziejstw lokalni wędkarze i amatorzy wypoczynku nad wodą.

Powierzchnia zbiornika wynosi 1,23 ha, średnia głębokość 2 m, objętość 26 000 m³.

ZBIORNIK WODNY „CENTRALA”

zwany dawniej „Stawem Górnym”, znajduje się na terenie wewnętrznym byłej Fabryki WYROBÓW Lnianych, pomiędzy ul. Okrzei, a ul. Limanowskiego. Retencjonował wody w celu zabezpieczenia grawitacyjnego poboru wód dla istniejących ujęć wody, zlokalizowanych na terenach zakładów przemysłowych (głównie przędzalni i elektrociepłowni).

Obecnie staw wyrównuje przepływ wody i stanowi ochronę przeciwpowodziową. To również doskonałe miejsce do wędkowania. Powierzchnia zbiornika wynosi 1,85 ha, średnia głębokość 2 m, objętość 37 000 m³.

JAZ LUTZ'A

położony jest w centrum miasta, na południowym skraju Parku Miejskiego im. K.A. Dittricha. Jego zadaniem jest spiętrzenie wody dla parku i stawu na Bielniku.

Nazwa jazu pochodzi od przedsiębiorczego Lutz'a, który był administratorem całego

parku w czasach Dittrichów, a jednocześnie na własny rachunek utrzymywał przystań kajakową na Pisi Gągolinie.

ZBIORNIK WODNY „BIELNIK”

zwany dawniej „Stawem Bielnikowym”, to sztucznie wykonany obiekt zaopatrywany w wodę dzięki jazowi Lutz'a i kanałowi głównemu doprowadzalnemu, który miał na celu zasilanie w wodę Bielnika. Woda z tego stawu jeszcze w XIX wieku przepływała przez Bielnik. Powierzchnia zbiornika wynosi 0,7 ha, pojemność zbiornika 15 600 m³, średnia głębokość 1,5-2,5 m. W chwili obecnej zbiornik własnością prywatną. Staraniem władz Miasta Żyrardowa i Fundacji Ochrony Środowiska wraz z Partnerami zbiornik niedawno został ponownie wypełniony wodą, tak aby cały ten unikalny ciąg wodny funkcjonował jak w czasach Dittrichów.

Aktualnie zbiorniki retencyjne, piętrzenia oraz inne obiekty wodne i odcinki rzeki w Żyrardowie są eksploatowane w ramach jednolitego Systemu Wodnego, który historycznie służył głównie dla zaspokojenia potrzeb wodnych przemysłu Miasta Żyrardowa, głównie Zakładów Lniarskich, Polmosu, Stelli i Garbarni. Nadzór nad prawidłowym działaniem Systemu sprawuje od roku 1991 Fundacja Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic. Ponadto Fundacja jest inicjatorem specjalistycznych wycieczek o charakterze edukacyjnym na obszarze zlewni, połączonych ze spacerem po XIX wiecznej żyrardowskiej osadzie fabrycznej i dendrologicznej ścieżce edukacyjnej w Parku im. Karola Augusta Dittricha.

Andrzej Rakszewski ■
Fundacja Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic w Żyrardowie



» Zalew Żyrardowski



» Zbiornik wodny „Ruda”



» Jaz Lutz'a

■ Panteon osobistości tworzących historię Żyrardowa ■

W starożytnej Grecji i Rzymie panteon to świątynia poświęcona wszystkim bogom. To również monumentalna budowla, w której znajdują się groby wybitnych ludzi lub ich pomniki. W potocznym języku panteon jest zbiorem indywidualności z danej dziedziny, czasu lub miejsca. Dla nas takim miejscem jest Żyrardów wraz z postaciami, które wywarły ogromny wpływ na jego historię. Niektórzy poświęcili miastu całe swoje życie, inni „będąc tu na chwilę” pozostawili trwały ślad swojej obecności. Wszyscy jednak zasłużyli na miejsce w panteonie naszej pamięci.

Henryk Łubieński (1793 – 1883)

Henryk Łubieński urodził się 11 lipca 1793 r. w Pradze Czeskiej, gdzie schroniła się matka w czasie zajmowania kraju przez wojska pruskie, podczas II rozbioru. Był piątym synem Feliksa i Tekli z Bielińskich. Do licznych rodzeństwa należeli Tomasz, Piotr, Jan, Tadeusz i Józef oraz siostry Róża (Sobańska), Maria i Paulina.

Ukończył Szkołę Prawa w Warszawie, założoną przez ojca. Dalsze studia kontynuował w Paryżu. Po kongresie wiedeńskim powrócił do kraju. W 1818 r. poślubił Irenę Potocką i osiadł w Kazimierzy Wielkiej, trudniąc się rolnictwem. Działalność polityczną rozpoczął w 1822 roku jako członek Rady Wojewódzkiej Krakowskiej. W 1825 roku został posłem na Sejm Królestwa Polskiego, pełniąc funkcję członka Komisji Skarbowej. Był współzałożycielem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim.

Henryk Łubieński w licznych majątkach, które posiadał - Częstocice, Guzów, Kazimierz, Ostrowiec, Firlej, Lubartów

- organizował zakłady przemysłowe. W majątku Częstocice (1826) i Guzowie (1827) założył cukrownię, a w Lubartowie fajansarnię, w Dąbrowie Górniczej z kolei - Hute Bankową. Cukrownia w Guzowie wybudowana w latach 1827 – 1831, była jedną z najnowocześniejszych cukrowni w Królestwie Polskim.

W 1829 roku Henryk Łubieński, będąc wówczas wiceprezesem Banku Polskiego, wraz z braćmi Tomaszem i Janem oraz Józefem Lubowidzkim – wiceprezesem Banku i Karolem Scholtzem – radcą handlowym Banku postanowili założyć spółkę pod nazwą „Karol Scholtz i Współka”. Jej celem było rozwijanie mechanicznego przędzenia lnu na maszynach według wynalazku Filipa de Girarda, poprzez uruchomienie wielkiej i nowoczesnej Fabryki Wyrobów Lnianych w Rudzie Guzowskiej, należącej do dóbr Łubieńskich. Fabryka miała kontynuować na znacznie większą skalę produkcję rozpoczętą dla celów eksperymentalnych w 1828 roku przez rządową fabrykę na Marymoncie. Bank

Polski zaangażowany był w finansowanie i realizację Fabryki Wyrobów Lnianych w Girardowie, nazywanym tak wówczas od nazwiska Filipa de Girarda, który został dyrektorem technicznym fabryki. Budowę fabryki w Żyrardowie zakończono w 1833 roku. Spółka Karol Scholtz i Współka” reprezentowała żyrdowską fabrykę oraz prowadziła sprzedaż wyrobów. Prawo podejmowania decyzji mieli Karol Scholtz, Józef Lubowidzki i Henryk Łubieński, administrujący i zarządzający spółką. ■

Henryk Łubieński znany był nie tylko z działalności gospodarczej. Z jego inicjatywy i przy poparciu finansowym Banku Polskiego powstały ważne dla unowocześnienia kraju instytucje oświatowe i kulturalne. Doprowadził też do powstania

w 1827 r. Drukarni Banku Polskiego. Drukarnia wykonywała pracę na potrzeby Banku Polskiego, ale także na zlecenie różnych wydawców. Z jego inicjatywy również, w 1930 r. Bank Polski kupił Papiernię w Jezioronie, która zaspokajała potrzeby Banku na papier banknotowy, papier dla urzędów państwowych oraz dla wydawnictw. Dbając o kształcenie pracowników Banku



Polskiego postanowił założyć bibliotekę dostępną dla urzędników Banku.

Henryk Łubieński traktował Bank Polski jako instytucję wspierającą rozwój gospodarczy kraju i niestety takie podejście go zrujnowało. W 1842 r. został z Banku zdymisjonowany i postawiony w stan oskarżenia za nadużycie władzy w urzędzie i skazany na więzienie i zesłanie do Kurska. Na pokrycie strat poniesionych przez Bank Polski oddał cały swój majątek.

Henryk Łubieński utorował drogę polskiemu przemysłowi, tworząc podstawy dla nowego układu kapitalistycznego. Zaznaczył także swoją działalność na polu filantropijnym. Był jednym z założycieli Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Ostatnie lata życia spędził w Warszawie i w Wiskitkach poświęcając się głównie działalności filantropijnej i religijnej. Zmarł w Warszawie 17 września 1883 r. jako ostatni z braci Łubieńskich. Został pochowany w grobowcu rodzinnym w Wiskitkach.

Teresa Żuchlewska ■

■ BENE MERENTES. PATRONI NASZYCH ULIC ■

Dzisiaj na naszych oczach zmienia się Żyrardów. Pięknieją ulice, wyrastają nowe domy. Spełnia się wielkie marzenie piewcy naszego miasta, Pawła Hulki-Laskowskiego, który marzył o pięknym i zasobnym mieście. W wirze codziennych zajęć, zwróceniu ku przyszłości przemierzamy ulice naszego miasta, często nie zwracając uwagi na to, komu są one poświęcone. Patronami ulic są ludzie prawi i uczciwi, którzy dobrze zasłużyli się dla miasta, regionu i kraju. Nazwa ulicy im się po prostu należy, jako – panis bene merentium (chleb dobrze zasłużonych). Warto czasem przystanąć i poświęcić chwilę refleksji postaci, której nazwisko widzimy na niebieskiej tabliczce. Chcielibyśmy opowiedzieć o jednym z nich ...

ZAPOMNIANY WIĘZIEŃ STANU. Walerian Łukasiński.

Życie Łukasińskiego składało się z dwóch odłonek: żołnierskiej i więziennej. O tej pierwszej wiemy nieporównanie więcej. Druga do dzisiaj stanowi tajemnicę.

Walerian Łukasiński urodził się w Warszawie 14 IV 1786 roku. Był synem Józefa Łukasińskiego i Łucji z domu Grudzińskiej. Mając 21 lat Walerian Łukasiński wstąpił jako ochotnik do armii Księstwa Warszawskiego. Za dzielność wykazaną w bitwie pod Raszymem (19 IV 1809) został wyróżniony specjalną pochwałą naczelnego wodza, ks. Józefa Poniatowskiego. W roku 1813 roku bił się z Poniatowskim w bitwie pod Lipskiem (17-19 X 1813). Następnie podczas obrony Drezna dostał się do niewoli austriackiej i internowano go na Węgrzech. Dzięki amnestii cara z 1814 roku Łukasiński powrócił do Warszawy. W Królestwie wstąpił do armii w stopniu kapitana i został przydzielony do 4 pułku piechoty, zwanego „Dziećmi Warszawy”.

W 1817 roku awansowano go do stopnia majora.

Oburzony łamaniem konstytucji przez dowódcę armii wlk. ks. Konstantego oraz specjalnego komisarza carskiego Mikołaja Nowosilcowa, rozpoczął tworzenie konspiracji. W roku 1819 roku założył Wolnomularstwo Narodowe, a w maju 1821 roku Towarzystwo zwane Patriotycznym. Związek miał przyjąć „trudną i niebezpieczną misję nieść pomoc i ulgę nieszczęśliwym ziomkom”, jak mówił statut organizacji. Głoszono hasło odrodzenia Polski – „trójdzielnej, troiście ugodzonej”.

W tym czasie w Królestwie Polskim trwała walka polityczna między wlk. ks. Konstantym, a Mikołajem Nowosilcowem. Obydwaj zostali wyznaczeni przez cara Aleksandra I do nadzorowania prawomyślności mieszkańców. Sytuacja zmieniła się po roku 1820, kiedy ks. Konstanty poślubił Polkę Joannę Grudzińską, zwaną od tej

pory Księżną Łowicką. W odpowiedzi na ten krok car Aleksander zmusił swojego młodszego brata do urzędowego zrzeczenia się praw do tronu rosyjskiego. Nic więc dziwnego, że Konstantemu zaczęło zależeć na stanowisku swoistego wielkorządcy Królestwa Polskiego. Jego utrata oznaczałaby odsunięcie w cień na dworze rosyjskim wydziedziczonego księcia i jego polskiej żony. Toteż starał się udowodnić, zupełnie odwrotnie niż Nowosilcow, iż Królestwo Polskie jest państwem stabilnym, a poddani są lojalni wobec cara.

Kiedy więc, tajna policja wpadła na trop Łukasińskiego nie został on aresztowany, ale wezwany do Belwederu, gdzie obiecano mu awans i łaskę w zamian za rozwiązanie tajnej organizacji. Ciekawe, co bardziej skłoniło Konstantego do łagodności – obawa przed kolejnym raportem Nowosilcowa, czy też pokrewieństwo jego żony z matką Łukasińskiego.

Jednak konspirator nie przyznał się do niczego.

W odpowiedzi w grudniu 1821 roku usunięto go z 4 pułku piechoty i zmniejszono mu żołd o połowę. Od tej pory stale pozostawał pod ścisłym nadzorem władz policyjnych.

W 1822 roku wyszedł carski zakaz istnienia wszystkich tajnych związków. W maju tego roku policja aresztowała kilku członków Towarzystwa. Jeden z nich wydał Łukasińskiego. W dniu 25 X 1822 roku Łukasiński został aresztowany i w dwa lata później skazany na degradację i 9 lat ciężkiego więzienia „za odległe usiłowanie zbrodni stanu”.

W październiku 1824 roku w obozie wojskowym na Powązkach dokonano publicznej degradacji Łukasińskiego i jego towarzyszy. Nad ich głowami złamano szpady i ubranych w więzienne stroje przykuto do taczek. Hańbiąca kara nie załamała Łukasińskiego. Próbował ucieczki i zapłacił za to przedłużeniem kary do 14 lat oraz przeniesieniem do więzienia w Warszawie. Wybuch powstania

listopadowego nie przyniósł mu upragnionej wolności. Na rozkaz Konstantego wycofujące się z Warszawy wojska rosyjskie uprowadziły skazańca ze sobą. Starania brata Antoniego i narzeczonej Franciszki Stryjeńskiej o wymianę na jednego z generałów rosyjskich pozostały bez echa.

W 1831 roku przewieziono Łukasińskiego do Szliselburga, gdzie z rozkazu kolejnego cara Mikołaja I miał przebywać w najgłębszych lochach do odwołania. Pozostaje ponurą zagadką, dlaczego po upływie kary nie został zwolniony? Jego losu nie zmieniła nawet śmierć Konstantego w roku 1831, ani amnestia dla polskich buntowników z roku 1857. Do ostatnich dni schorowany i wpół oślepy spisywał na luźnych kartkach swój pamiętnik, aby dać wskazówki następnym walczącym o wolność pokoleniom. Walerian Łukasiński zmarł po 46 latach więzienia 27 II 1868 roku. Miał prawie 82 lata. Miejsce jego pochówku nadal pozostaje nieznane.

Sławomir Maszewski ■

Miejsce pełne aromatów

TYGIELEK, to doskonale znana i chętnie odwiedzana już od ponad siedmiu lat kawiarnia, herbaciarna i sklep z kawą i herbatą. Usytuowana w centrum zabytkowej części miasta przy Placu Jana Pawła II, z nietuzinkowym charakterem i wystrojem wkomponowanym w atmosferę sąsiadującego z nią zabytkowego budynku Centrum Kultury – tzw. „LUDOWCA” z przełomu XIX i XX wieku.

Goście „TYGIELKA” wiedzą, że mogą tu zawsze liczyć na znakomite oryginalne kawy, parzone profesjonalnie na kilka sposobów, pachnące, naturalne i bogate w dodatki oryginalne herbaty, pyszne desery, lody i smakowite domowe wypieki. „TYGIELEK”, to również szeroki wybór oryginalnych i ciekawych gatunków piwa z całej Europy, staropolskich miódów pitnych i wielu, wielu innych smakołyków dla podniebienia. To kawiarnia jakiej nie powstydziłaby się Warszawa czy Kraków, o czym niejednokrotnie mieszkańców informują przyjezdni goście.

Przyzwyczajaliśmy się też do tego, że Kawiarnia „TYGIELEK” jest wiernym uczestnikiem życia kulturalnego w Żyrardowie. Warto wspomnieć choćby ostatnie wydarzenia, do których należał cykl zorganizowanych wspólnie z Urzędem Miasta, wakacyjnych koncertów przed „TYGIELKIEM” z udziałem takich zespołów jak LOS COVEROS, NEVERLAND, OVER DRIVE, ROCK’N’ROLL BOYS oraz FAYRANT. Lato dopisało i niewątpliwie pozostaną nam sympatyczne



muzyczno-kulinarne wspomnienia. Wdzięcznym echem odbił się także szereg imprez w ramach „Dnia z SE-MA-FORem”-12.09.2010r., zorganizowanych wspólnie ze Studiem Filmowym SE-MA-FOR z Łodzi, przy współpracy z Urzędem Miasta, Centrum Kultury, firmą Green Development i Restauracją „SZPULARNIA”. Mianowicie podczas drugiego dnia corocznych Europejskich Dni Dziedzictwa, oprócz budzącej wielkie emocje edukacyjnej gry miejskiej, czy wystawy lalek filmowych, w „TYGIELKU” odbyły się oblegane przez dzieci warsztaty plastyczne, dotyczące nauki tworzenia lalek postaci z bajek.

Reasumując można powiedzieć, śmiało cytując słowa twórców „TYGIELKA” - Andrzeja Dudy i Agnieszki Patejuk-Dudy - „sami poczućcie niepowtarzalną atmosferę tego miejsca” - SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!! A spośród nowości proponujemy, ekologiczną kawę dzikorosnącą, herbatę zieloną Lung China lub owocową „Mandarynkę z imbirem” czy też piwa z browarów „Ciechan”, „Kormoran”, i „Racibórz”.

red. ■

Uroczą kawiarenka oczarowuje niezwykłą energią

Havana Cafe przy ul. Środkowej powstała niemal pięć lat temu. Wówczas kawiarnia nie miała dużej konkurencji, przyjęła się więc szybko i równie szybko zgromadziła grono wiernych klientów. I mimo, że konkurentów w branży gastronomicznej przybyło, to Havana Cafe ma się dobrze, a tej jesieni chce odkryć przed swoimi klientami nowe oblicze.

Havana Cafe do tej pory była lokalem, do którego częściej przychodzili mężczyźni i to na męską część klienteli byliśmy nastawieni – mówi właściciel Krzysztof Płużyński – To panowie częściej wychodzą z domu na piwo i częściej trafiają do lokali. Jednak coraz częściej panie także spędzają czas poza domem. Dlatego chcemy sprawić, by idealne miejsce na damski pogaduszk byłoby właśnie u nas.

Przemiana zaczęła się od zmiany wystroju lokalu. Fiolety i zielenie na ścianach, trochę wikliny do dekoracji, skórzane sofki z miękkimi poduchami do siedzenia oraz ciepłe światło świec z pewnością sprawia, że panie będą czuły się tu dobrze. Oczywiście wewnątrz ma ogromne znaczenie, bo panom podoba się zupełnie co innego niż paniom, ale równie ważne jest menu. Właściciel nie zapomniał, że również pod tym względem należy zadbać o kobiety.

- Przede wszystkim zmieniamy bazę drinków, będą to drinki specjalnie dla kobiet – łagodniejsze, słodkie. Zmieniamy także bazę piw z takich pospolitych, w piwa regionalne i smakowe. Będą też wina grzane i pitne miody – poleca Krzysztof Płużyński. – Zmieniamy również



ofertę dań. Pojawią się na przykład desery na bazie jogurtu naturalnego. Będziemy oferować potrawy bardziej „fit”, przecież każda pani dba o linię, u nas będzie więc mogła zjeść coś pysznego, nie martwiąc się przy tym o kaloryczność dania. Przygotowujemy również ofertę zapiekank makaronowych, których bazą będą makarony pełnoziarniste. Oczywiście nie samym jedzeniem i piciem człowiek żyje, dlatego oprócz stawy dla ciała będzie też coś dla ducha. Havana

Cafe słynie z zaskakiwania gości nowymi pomysłami, w poprzednich latach wiele się tu działo i tak będzie nadal.

- Przygotowujemy się do cyklu spotkań z dietetykami – to z pewnością zainteresuje wszystkie panie – nie zawsze jest czas na to, żeby pójść do dietetyka, posłuchać o zdrowym trybie żywienia, a u nas w miłej atmosferze panie nie tylko będą mogły dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy na ten temat, ale również podyskutować na

ten temat między sobą – zapewnią właściciel. – Zależy nam na tym, żeby nasze klientki wyszły od nas nie tylko zadowolone, rozbawione smakiem i atmosferą Havany, ale także z nowym zasobem wiedzy.

Na październik planowana jest także wystawa fotografii z Festiwalu Żydowskiego w Warszawie. Taki będzie początek, następnie wewnątrz kawiarni ma być miejscem ekspozycyjnym przede wszystkim dla kobiet - klientek Havany, które chciałyby pokazać swoje fotografie

szerszemu gronu osób. – Chciałbym, żeby Havana Cafe była swego rodzaju galerią, prezentującą twórczość naszych klientek, oczywiście jeśli będą zainteresowane – mówi K. Płużyński. – Oprócz oglądania ich prac we wnętrzu kawiarni, będzie je można zobaczyć w internecie. Strona www.havanacafe.pl ruszy lada dzień.

Ta tętniąca życiem kawiarenka ma wiele do zaoferowania nie tylko na co dzień, ale także na specjalne okazje. Havana Cafe jest bowiem doskonałym miejscem na zorganizowanie imienin, urodzin, wieczorków panieńskich, a nawet komunii.

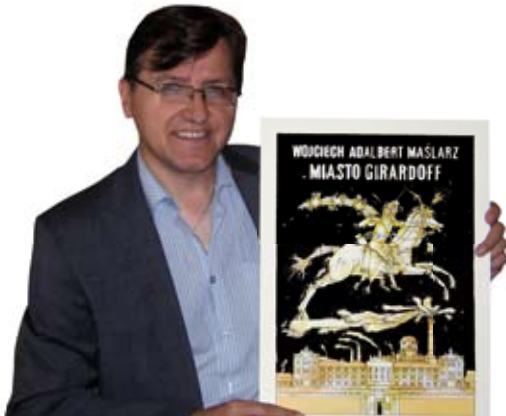
- Mamy już zarezerwowane wszystkie terminy w miesiącu komunijnym – mówi Płużyński. – Wspólnie wychodzą u nas wieczorki panieńskie, bardzo lubię te imprezy. Oczywiście oferujemy pełen catering, jesteśmy w stanie dopasować się do gustów naszych klientów.

Havana Cafe – trochę na uboczu, uroczą mały lokalik, z dużą energią wewnątrz i ciepłym, przyjaznym klimatem, który oczarowuje każdego, kto tu wstąpi. Jeśli dodamy do tego, że szarlotka jest pyszna, a kawa mocna i aromatyczna, to czy można chcieć więcej?

red. ■

CIEKAWI LUDZIE

DO „MIASTA GIRARDOFF”



Co takiego pan widzi w byciu poetą?

Wojciech Maślarz - Pytanie rzeczowe i odpowiedź stosowna – poetą się bywa przy okazji innych obowiązków i powinności. Bycie poetą to dbałość o słowo, jego wagę i stosowną miarę. Dość dzielnie o poezji wyrażał się Stanisław Grochowiak: „Do poezji zbliżałem się z wielką niechęcią. Nasza dydaktyka szkolna jest tak odstręczająca, że poezję uważałem za nudną, łatwą i egzaltowaną domenę literacką. Dopiero przez kontakt z poezją francuską, zresztą mozolnie odczytywaną, pojąłem zasady trudnej architektury wiersza. Zrozumiałem, że jest to rzecz męska, sprawa wysiłku i rygoru. Praca jak praca drwala”. On był redaktorem i zarazem poetą. Ale po pierwsze musiał mieć konkretny zawód, by pozwolić sobie na dbałość o wagę słów.

Pana pierwsza przygoda z poezją – kiedy to się zaczęło?

W.M. - Moje początki związane z pisaniem poezji oraz pierwszymi publikacjami przypadły na lata 80. dwudziestego wieku. Zdażyłem także wziąć udział w plenerze poezji w Nieborowie. Przede wszystkim chciałem zostać przyzwoitym człowiekiem, a to zetknięcie się w Nieborowie z szeroko pojętym „człowiekiem piszącym kreatywnie” sprawiło, iż zarzuciłem pisanie wierszy (robiąc jedynie wyjątek dla opowiadań typu science-fiction). To pierwsze doświadczenie wyleczyło mnie z pisania wierszy na dłużej niż dekadę. Oczywiście, co bliskie naturze człowieka tego nie wyrzuci z siebie i pisanie powracało szczególnie podczas studiów w języku angielskim (amerykanistyka). Część wierszy z tego okresu opublikowałem w anglojęzycznych antologiach, więc potwierdzało to sens moich działań. Zajmując się tłumaczeniami z angielskiego, stopniowo powracałem jednak do pisania wierszy w języku ojczystym. Swoje juvenilia z tam-

Jak doszedł Pan do „Miasta Girardoff”?

W.M. - Tomik „Miasto Girardoff” pochodzi z lat 2008 – 2009. Od tego czasu zdażyłem napisać i złożyć następną książkę – „Transoceanik”. Ale to właśnie to miasto Girardoff daje pojęcie o istocie progresywnych działań w każdej skali. Do Żyrardowa jak nic pasowałoby muzeum sztuki nowoczesnej, bo ma on swój styl i gdy wracam ze swoich podróży (udział w projekcie European Visions) widzę to bardzo wyraźnie. To miasto ogród tak dobrze wpisane w podwarszawską rzeczywistość – wystarczająco daleko by mieć swoją indywidualność i nie dać się pożreć molochovi metropolii. Inne miejscowości bliżej Warszawy już są tylko satelitami, przedmieściami bez niczego, co by je wyróżniało. Ktoś powie bliżej do rynków pracy, ale mieszkać byle jak można wszędzie. A mieszkać elegancko i z szykiem to tylko w miejscach, które trzymają się dobrze ufundowanych tradycji.

O czym traktuje Pana nowy zbiór poezji?

W.M. - Jest to zbiór utworów związanych z fascynacją sztuką niderlandzką oraz podróżami typu Grand Tour – poetyckie refleksje, akwarele słowne i poezja szlaku, także wodnego. Czasem poruszam tematykę kresową, jak na przykład w wierszu „Porohy” lub też miłosną – przybycie Honore de Balzaka do Berdyczowa, by poślubić miłość swojego życia, Ewelinę Hańską. Bywają też utwory nawiązujące do Holocaustu lub tragedii okrętu „Gustloff”. Wszystkie te opowieści wierszem bazują na jakichś refleksjach związanych albo z podróżami albo z lekturami lub długoletnimi fascynacjami

– choćby sztuką niderlandzką. W ciągu tej ostatniej dekady zdażyłem oswoić się z sytuacją, że lubię zapisywać swoje przemyślenia i idee, które zamykam zestawieniem słów i metafor. Osobiście preferuję pisać i ewentualnie załączać kulturowe „eksplanacje” do moich wierszy niż teoretyzować o tym, co robię ze słowem.

Zajmuje się Pan również tłumaczeniem poezji...

W.M. - Przetłumaczyłem 40 wierszy Johna a'Becketta i teraz książka czeka na swoją dwujęzyczną publikację – polsko-angielską. John zajęty redagowaniem antologii „Bucharest Tales” nie złożył książki do wydawnictwa. Możliwe, że w 2011 r. będzie jednak publikacja. Poza tym ukazują się moje tłumaczenia Matthews Sweeney, Louis Armanda i innych. Oprócz poezji są też inne teksty literackie lub literatura faktu.

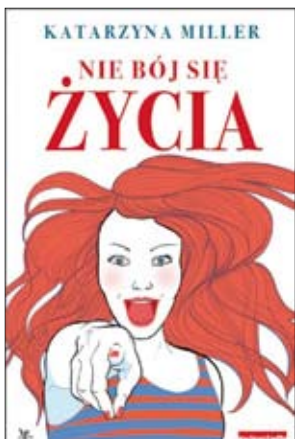
Czy napisał Pan coś ostatnio o Żyrardowie?

W.M. - Tak, o spacerku Żyrardowskimi Plantami z dworca w stronę centrum miasta. Historycy i starsi mieszkańcy „Grodu Girarda”, że tak pozwolę sobie nazwać to szacowne miasto, wiedzą, że po stronie przeciwnej od dawnego gmachu liceum, obecnie sądu posadzono szereg drzew, które tworzą Aleje Partyzantów. To są właśnie nasze planty (kiedyś sadzonki) i za każdym razem wracając do miasta mam wrażenie, że to niekończący się spacer przez tajemniczy ogród. Z rzeczy napisanych w tym roku cztery ukazały się w almanachu poezji żyrardowsko – mławskiej pt. „Zbliżenia 2”. A oto całkiem nowy wiersz o naszym mieście:

Plantami do miasta

*gdy wracasz żyrardowskimi plantami do miasta
postindustrialny szyk gmachów; fin de siecle wzrasta
uliczka przechodzi w ocienione aleje
soczysta zieleń gasi terakotowe pastele
w pitagorejskiej siatce prostopadłych dróg
impresjonistyczny park, Stella, fabryczny próg
i spiętrzona woda płynąca pośród starych drzew
gdzie patrzysz na skalny ogród i przycięty krzew
w tym miejskim ogrodzie – pamiątce De Girarda
nieświadomie zapisujesz swojej historii karty*

EMPIK poleca



„Nie bój się życia”
autorka: Katarzyna Miller

Cieszące się wielką popularnością felietony NIE BÓJ SIĘ ŻYCIA publikowane były ena łamach miesięcznika Zwierciadło.

W pierwszym z nich Autorka pisze: „Wielu rzeczy, których życie nam dostarcza, w ogóle nie chcemy, udajemy, że ich nie ma, uciekamy przed nimi, a przede wszystkim, boimy się. Starości i starzenia się, śmierci i umierania, choroby, ubóstwa, zdrady, osamotnienia, porażki, błędu, braku wygranych, krytyki, odrzucenia, bezradności... Będę w tym miejscu dzielić się z Wami swoją wiedzą

o tych lękach. Ogromnie mi zależy na tym, żebyśmy je szanowali, ale nie ulegali im, liczyli się z nimi, umieli je nazwać i przeżyć, ale nie byli ich ofiarami. (...)Można mieć miłość, pieniądze, zdrowie, rodzinę i zewnętrzne bezpieczeństwo, ale jeśli czujemy lęk – zje on radość i zadowolenie ze wszystkiego”. Opowiadając o doświadczeniach swoich pacjentów, przyjaciół i znajomych, Autorka zachęca i pomaga stawiać czoła rozmaitym lękom. Przekonuje, że najistotniejsze w życiu to nie bać się codzienności... Nie bać się życia!

red. ■

Gdzie można nabyć tomik Pana wierszy – „Miasto Girardoff”?

W.M. - Księgarnia przy Żyrardowskich Plantach, Al. Partyzan-

tów oraz w Muzeum Mazowsza Zachodniego w Parku Dittricha.

Dziękuję za rozmowę.

W.M. - Ja również bardzo dziękuję.
red. ■

HISTORIA

KONKURS | Poznaj historię swojego miasta

Zapraszamy do udziału w konkursie poświęconemu zabytkom i historii naszego Miasta. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie, które znajdują Państwo na końcu artykułu, a następnie poprawną odpowiedź przesłać do Wydziału Promocji i Kultury UMŻ (Plac Jana Pawła II nr 2, e-mail: promocja@zyrardow.pl). Dla trzech osób, które jako pierwsze prześlą prawidłową odpowiedź czekają nagrody.

Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości.

Józef Piłsudski

DOM LUDOWY IM. KAROLA DITTRICHA

Budynek dawnego Domu Ludowego (obecnie siedziba Centrum Kultury) należy do najbardziej charakterystycznych elementów panoramy żyrardowskiego placu Jana Pawła II.

Budowę placówki rozpoczęto ok. 1910 r., a środki na ten cel w kwocie 50 tys rubli przeznaczył Karol Dittrich jr. Dom Kultury miał być swoistym „pomnikiem” rodu Dittrichów w Żyrardowie.

Modernistyczna bryła budynku przyjęła oryginalne kształty. Zastosowano nowe materiały i rozwiązania konstrukcyjne - balkon widowni stanowi wewnętrzną obręcz nośną kopuły, wykonanej z żelazobetonu - na Mazowszu nigdy wcześniej nie używanego w takim celu.

Uroczyste otwarcie Domu Kultury nastąpiło w niedzielę 26 stycznia 1913 r. Wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele władz gubernialnych, członkowie zarządu oraz dyrektorzy i wyżsi urzędnicy zakładów żyrardowskich. O godzinie 12.30 proboszcz parafii Żyrardów dokonał poświęcenia domu kultury, któremu nadano imię Karola Dittricha. Następnie o godzinie 19.30 odbył się koncert muzyki poważnej w wykonaniu symfonicznej orkiestry fabrycznej pod dyktando Alojzego Groha.

W niedługim czasie, po otwarciu dom kultury uzyskał przydomek „ludowy” dla odróżnienia od elitarniej Resursy – przeznaczonej wyłącznie dla wyższego personelu żyrardowskiej fabryki. Dom im. K. Dittricha stał się ośrodkiem życia kulturalnego żyrardowskiej osady fabrycznej. Odbywały się tu liczne koncerty, przedstawienia i zabawy organizowane przez towarzystwa „Lira” i „Echo” oraz kościelny „Chór Sumowy” i orkiestrę dętą. Duża sala widowiskowa na 600 miejsc i rozbudowana scena pozwalały organizować spektakle teatralne, w tym szczególnie modne wówczas przedstawienia teatru muzycznego.



Tę bogatą działalność przerwał wybuch I wojny światowej. Dom Kultury został zamieniony na szpital wojskowy.

Dom Ludowy był miejscem wielu ważnych chwil w historii naszego Miasta. Z pamiątek Józefa Procnera dowiadujemy się, że w niedzielę 18 czerwca 1915 r. około godziny 15-16 zorganizowane zostało walne zebranie miejscowej inteligencji oraz robotników fabrycznych, w celu wybrania Zarządu Milicji Obywatelskiej. Podczas tego spotkania do sali widowiskowej wkroczyły wojska niemieckie. Komendant Rotmistrz von Armin wręczył J. Procnierowi rozporządzenie władzy niemieckiej, z którego wynikały, iż Procnier został mianowany burmistrzem. „Nakazał mi w ciągu trzech dni utworzyć miasto i być pierwszym burmistrzem polskim...” (Pamiętniki Józefa Procnera).

Kolejna kilkuletnia przerwa w działalności kulturalnej nastąpiła w okresie II wojny światowej. Budynek zajęli Niemcy, początkowo na punkt zborny ludzi wysyłanych na roboty przymusowe do Rzeszy, a następnie na szpital wojskowy.

Powojenne lata to bogata działalność kulturalna. Na deskach wystąpiły setki artystów polskich i zagranicznych. Zmieniały się także nazwy placówki poprzez Klub Fabryczny, Dom Włóknarza, Międzyzakładowy Dom Kultury po Miejski Dom Kultury, a od 30 maja 2008 Centrum Kultury.

Jak napisał w opublikowanym w Życiu Żyrardowa artykule Maciej Twardowski Ludowiec „...jest prawdziwą kroniką życia społecznego i kulturalnego naszego Miasta...”.

Jacek Grzonkowski ■

Pytanie | Proszę podać nazwę kina, które ma swoją siedzibę w Centrum Kultury w Żyrardowie.

KULTURALNY WRZESIEŃ w obiektywie

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA, 11-12 września 2010



» Ogólnopolska Inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa



» Strajk Szpularek z 1883 r. - inscenizacja historyczna



» Europejski Festiwal Kataryniarzy



» Wystawa "Z dziejów miasteczka w kolorze niebieskim"



» Prezentacja ginących zawodów



» Koncert Happy to Meet



» Koncert Ani Szarmach



» Koncert BRATHANKI



» Koncert Gabrieli Bińkowskiej



» Wręczenie nagród i otwarcie wystawy ogólnopolskiego konkursu "Manufaktura Satyry"



» Wystawa zdjęć Justyny Steczkowskiej "Portret Żyrardowian 2010"



» Dzień z SE-MA-FOR-em, gry uliczne, warsztaty plastyczne, projekcje filmów



» Pokaz mody - kolekcja Mileny Ziętek



» Koncert Orkiestry Sinfonia Varsovia



KONCERTY



» 26 września 2010 [sobota]
Recital fortepianowy
Szczepana Kończala



» 26 września 2010 [niedziela]
Europejskie Forum Muzyczne
Koncert organowy
Romana Peruckiego



» 26 września 2010 [niedziela]
Koncert muzyki gospel
Jane Jackson

CO
?

GDZIE
???

KIE
DY

KONCERTY

10 października

Muzyka Celtycka

Drake
Pub Muzyczny "Ładownia"
20.00
20 PLN

15 października

Koncert Natalii Kukulskiej

Centrum Kultury w Żyrardowie
19.00
15 PLN

17 października

Koncert z okazji 65. lecia działalności PSM I i II st. im. I. J. Paderewskiego w Żyrardowie

Centrum Kultury w Żyrardowie
17.00
wolny

31 października

Halloween

Club3ART, Plac Piłsudskiego 1
21.00
10 PLN

TEATR

10 listopada

Klimakterium ... i już Teatr RAMPA

Centrum Kultury, Plac Jana Pawła II nr 3
17.00, 20.30
70 i 60 zł

SPORT

16 października

Żyrardowski Festiwal Siatkówki

OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
9.00 - 16.00

16 października

Mecz piłki nożnej - DERBY

Pogoń Grodzisk - Żyrardowianka
Grodzisk Mazowiecki, Al. Mokronoskich 4
15.00

16 października

Mecz koszykówki męskiej

Żyrardowianka - SIDE MMKS VIII LO Toruń
OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
17.00

22 października

Ogólnopolskie Zawody dla Osób Niepełnosprawnych

OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
8.00 - 17.00

24 października

Turniej w Piłce Siatkowej Kobiet

OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
10.00 - 16.00

27 października

Mecz koszykówki męskiej

Żyrardowianka - ETMAL KORSARZ Gdańsk
OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
17.00

6 listopada

FESTYN MŁODZIEŻOWEJ

KOSZYKÓWKI UKS OSIR ŻYRARDÓW
OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
8.00 - 14.00

19-21 listopada

X JUBILEUSZOWY MIĘDZYNAROWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI

OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
19.10 - godz. 9.00-21.00
20.10. - godz. 9.00-15.00

KINO "LEN"

Repertuar na stronie: www.ck.zyrardow.pl

W więcej informacji na stronie www.zyrardow.pl